

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Uchwały kongresu sjonistycznego

Zwyciężyła grupa dr. Weizmana, upoważniająca egzekutywę do rokowań z rządem Wielkiej Brytanii
Angielski projekt podziału Palestyny
został kategorycznie odrzucony

ZURYCH, 11 8. (Tel. wł.). — W związku z pogłębiającą się rozbieżnością zdań, jaka zaznaczyła się wśród członków kongresu, a która dotyczyła projektu rezolucji, mającego określić stosunek kongresu wobec planu podziału Palestyny oraz upełnomocnienia egzekutywy sjonistycznej do rokowań z Anglią, nie doszło do głosowania w ciągu nocy z wtorku na środę.

Opozycja z przewodniczącym kongresu Usyszkinem oraz nad rabinem Wise z Nowego Jorku na czele, nie zaaprobowała tekstu, ustalonego przez komisję rezolucyjną. Wobec tego przed plenum kongresu znalazły się dwa projekty rezolucji

Projekt zwolenników dr. Weizmana

Pierwszy z nich, to zmodyfikowany nieco przez komisję rezolucyjną projekt Poale - Siona. Jest to projekt zwolenników dr. Weizmana. Podzielony on jest na 88 paragrafów, w których kongres potwierdza nie rozerwalność węzłów, łączących naród żydowski z Palestyną, przyjmuje do wiadomości stwierdzenie komisji królewskiej, że głównym celem mandatu było stworzenie ojczyzny dla żydów, że w chwili ogłoszenia deklaracji Balfoura do terytorium tej ojczyzny żydowskiej wchodziła cała Palestyna oraz Transjordania, że kolonizacja żydowska przynosi arabom korzyści, sprzeciwia się twierdze-

niom komisji królewskiej, jako by mandat był niewykonalny, jakoby dążenia narodu żydowskiego i arabów były sprzeczne i porusza jednocześnie egzekutywie sjonistycznej sprzeciwienie się wszelkiemu naruszeniu praw żydowskich, opartych o deklarację Balfoura.

Kongres protestuje następnie przeciwko ograniczeniu emigracji, kupna ziemi i t. p. Kongres uznaje przewidziany przez komisję królewską plan podziału Palestyny, jako nie do przyjęcia.

Kongres upoważnia egzekutywę do podjęcia rokowań celem wyjaśnienia, jakie są dokładne warunki rządu angielskiego dla stworzenia państwa palestyńskiego, w rokowaniach tych egzekutywa nie może jednak wiązać ani siebie, ani organizacji sjonistycznej, ale winna, o ileby doszło do ustalenia ostatecznego planu stworzenia państwa żydowskiego, plan ten przedłożyć nowoobranemu kongresowi, celem jego zbadania i decyzji.

Projekt opozycji

Opozycjoniści przedłożyli natomiast projekt, który zasadniczo tym się różni od wyżej przytoczonego tekstu, że ujęty jest, o ile chodzi o afirmację prawa żydowskiego, w formie ostrzejszej i następnie nie upoważnia egzekutywy sjonistycznej do rokowań na zasadzie planu podziału komisji królewskiej.

Projekt poleca natomiast e-

gzekutywie zajęcie stanowiska opartego na prawach i zdobyczach żydowskich w Palestynie oraz wzywa egzekutywę do podjęcia nowych usiłowań, aby państwo mandatowe stosowało politykę konstruktywną, mającą na celu powrót żydów do ich historycznej ojczyzny.

Burzliwa dyskusja

O godz. 10-ej zebrał się kongres na posiedzenie plenarne celem zajęcia stanowiska wobec obydwu projektów. Przewodniczącą dr. Goldman, przedstawiciel Agencji Żydowskiej przy lidze narodów, udziela kolejno głosu przedstawicielom poszczególnych grup i stronnictw sjonistycznych. Składanie deklaracji przeobraża się jednak w namiętną i niekiedy burzliwą dyskusję.

Szczególnie gwałtownie wystąpili dr. Stefan Wise oraz rabin Meyer Berlin, którzy obydwaj namiętnie krytykowali dr. Weizmana, wołając, że nazwiska tych, którzy zgodzą się na jego projekt, będą przeklecie w historii żydowskiej.

Przemówienia ich, ciągle rzerywane, to oklaskami, to sprzeciwami, doprowadziły kongres dosłownie do stanu wrzania.

Wszyscy za jednością

M. in. inż. Kaplański (frakcja robotnicza) uzasadnia rezolucję większości.

Głosowanie to — oświadczył Kaplański — rozstrzygnąć ma o

losach naszej pracy. Podział na negatywistów i pozytywistów jest nieściślym. Nie chodzi o różnicę między zwolennikami a przeciwnikami podziału. Pozytywiści sprzeciwiają się podziałowi Palestyny, ale negatywiści nie są przecież przeciwnikami państwa żydowskiego.

Wszyscy są za jednością Palestyny.

W czasie swych długich dziejów Palestyna wielokrotnie była dzielona, lecz w świadomości narodu żydowskiego żyje jako niepodzielna całość. Głosowanie za rezolucją większości, która udziela egzekutywie żądanych pełnomocnictw nie oznacza przeto głosowania za podziałem Palestyny w zasadzie.

Kolizja ze statutem

Po zakończeniu przemówień uzasadniających rezolucję, zabrał głos w sprawie formalnej adw. Warhaftig (Warszawa). — Mówca wywodzi, że rezolucja większości koliduje ze statutem organizacji sjonistycznej.

Paragraf pierwszy statutu głosi, że organizacja sjonistyczna dąży do utworzenia żydowskiej siedziby narodowej na obszarze całej Palestyny. Rezolucja większości punkt ten zmienia, zaś paragraf 79 statutu przewiduje, że zmiany konstytucyjne mogą być dokonane jedynie większością 2/3 głosów na dwóch kolejnych kongresach. Mówca domaga się więc zdjęcia z porządku dziennego rezolucji, jako sprzecznej ze statutem, ewentualnie

zastosowanie większości kwalifikowanych.

300:158

Po 3-godzinnej dyskusji w atmosferze ogólnego napięcia, doszło wreszcie do imiennego głosowania.

Za rezolucją zwolenników dr. Weizmana wypowiedziało się 300 delegatów przeciwko 158.

Po głosowaniu dr. Goldman udzielił jeszcze głosu jednemu ze zwolenników dr. Weizmana Dawidowi ben Gurjonowi, który polemizował w ostrej formie z dr. Wise.

Ponieważ ustalono przed tym, że po głosowaniu nie będzie przemówień, udzielenie głosu Gurjonowi wywołało na sali burzę przeciwko przewodniczącemu dr. Goldmanowi.

Przez chwilę wzdawało się, że dojdzie do bitwy i zerwania kongresu. Kiedy się sala nieco wreszcie uspokoiła, przedstawiciele poszczególnych grup złożyli krótkie oświadczenia, po czym posiedzenie zostało zamknięte.

Pod wieczór zebrało się znowu plenum kongresu, celem wysłuchania referatów Kapłana o finansach organizacji sjonistycznych i dr. Ruppina o działalności kolonizacyjnej.

Prace kongresu poświęcone będą obecnie wewnętrznym sprawom organizacji sjonistycznej i przeciągną się prawdopodobnie do 15, względnie 16 b. m., po czym rozpoczną się obrady Agencji Żydowskiej.

„Czystka” w łonie Kominternu

Dymitrow w nielascie. -- Faktyczne kierownictwo w rękach Jeżowa. - Rozstrzelano 72 kolejarzy na Dalekim Wschodzie

PARYŻ, 11 sierpnia. (PAT.) — „Le Matin” donosi, iż przeprowadzana obecnie przez Stalina „czystka w armii i administracji sowieckiej, obejmie także kierowników kominternu.

Obiegały nawet pogłoski, iż podobno nawet Dymitrow popadł w nielaskę.

W rzeczywistości jednak podjęto tylko ostatni szereg kroków, które, utrzymując nominalnie Dymitrowa na dotychczas zajmowanym stanowisku, oddają faktyczne kierownictwo kominternu w ręce Mikołaja Jeżowa.

Przeprowadzenie czystki w kominternie zostało powierzona „Politbiuru” rosyjskiej partii komunistycznej, które otrzymało od Jeżowa kategoryczne polecenie zawieszenia w czynnościach połowy członków kominternu.

Pomiędzy tymi członkami, którzy popadli w nielaskę znajduje się kilka pierwszoplanowych osobistości, a mianowicie: Leński-Leszczynski, Kunsinen, Nisikawa Wolf, Ercoli i jeden z założycieli profinternu Manuilskij.

Poza tym w krótkim czasie należy się spodziewać zawieszenia w czynnościach Brawdera,

Harry Pelitta i dwóch francuskich członków kominternu.

Zmiany mają nastąpić także na kierowniczych stanowiskach agentur kominternu w Paryżu, Amsterdamie i Pradze, jak również i wśród agentów finansowych. Równocześnie ulegnie zmianie także i sama struktura kominternu, którego „tajna sekcja” zostanie także zastąpiona sekcją do operacji specjalnych. Na czele tej sekcji stać będą urzędnicy Gogubez (GPU), wybrani przez Jeżowa.

Ta czystka kominternu ma być ukończona w ciągu dwóch miesięcy.

MOSKWA, 11 sierpnia. (PAT.)

„Wostocznaja Sibirskaja Prawda” donosi, że na sejsji wyjazdowej kolegium wojskowego najwyższego sądu ZSRR, w Irkucku odbył się proces 72 funkcjonariuszów kolei wschodnio-syberyjskiej, oskarżonych o „trockizm”, sabotaż, szpiegostwo na rzecz obcych mocarstw oraz świadome powodowanie katastrof kolejowych, które pociągnęły za sobą wiele ofiar ludzkich. Wszystkich 72 oskarżonych skazano na śmierć. Wyrok wykonano. Po wyższa wiadomość została przez prasę moskiewską przemilczana, podobnie, jak wszystkie donie-

sienia o wyrokach śmierci na sowieckim Dalekim Wschodzie. Liczba rozstrzelanych kolejarzy sowieckich na Dalekim Wschodzie w ciągu ostatnich 2 miesięcy sięga 311.

Litwinow wyjechał na urlop

MOSKWA, 11 sierpnia. (PAT.) Agencja TASS, donosi:

Ludowy komisarz spraw zagranicznych Litwinow udał się na urlop wypoczynkowy. Zastępować go będzie Potiomkin.

Przepowiednia wojny na 1940 r.

Marianske Lazne, w sierpniu.

Od kilku dni nie trzymałem w rękę gazety. Po tej dla mnie niesamowitej przerwie biorę w kawiarni pismo „Prager Tagblatt”. Przeglądam tytuły. Jeder z nich głosi, iż arcyministr bridge'owy Coulberson przepowiada wojnę. Myślałem, iż chodzi o wojnę między wynalazcami systemów gry w bridge'a. Okazuje się jednakże, że Coulberson mówi o prawdziwej wojnie światowej, która, zdaniem jego, tak czy inaczej wybuchnie i to najdalej w roku 1940-tym.

Za taką enuncjacją czeski publicysta Aleksander Maral zalicza Coulbersona do klanu pesymistów, którzy chorują na psychozę wojenną i wiedzą z pewnością (ironizuje autor), iż wojna światowa wybuchnie.

Rozprawiając się — zresztą bez wigoru — z publicystami o „czarnym charakterze” A. Maral przypomina im, iż z powodu każdej zamieszki międzynarodowej przepowiadają wojnę światową, która jednakże nie nadechodzi. Kasandry publicystyczne omyliły się kilkakrotnie, bo przecież ani z powodu wojny włosko - abisyńskiej, ani z powodu wojny domowej w Hiszpanii, czy też na skutek incydentów z pancernikiem „Deutschland” lub krążownikiem „Leipzig” wojna światowa ani nawet europejska nie wybuchła.

Tryumf publicystów - optymistów jest niestety tylko pozorny. Wojna światowa wprawdzie nie wybuchła, ale za to sytuacja międzynarodowa stała się tak niepewna, iż przy lada incydencie międzynarodowym nie tylko szeroka opinia międzynarodowa, ale i publicystów optymistów oraz samych dyplomatów ogarnia niepokój.

Niepokój ten jest całkiem uzasadniony, gdyż świat powrócił do swego stanu „normalnego”, t. j. do stanu anarchii międzynarodowej, do stałego knowania jednych państw przeciwko drugim, do wyleżonego wysięgu zbrojeń, który automatycznie wymaga niebezpieczeństwo wojny.

Powracając do pozornie chybionych przepowiedni pesymistów, musimy zaznaczyć, iż wojna włosko - abisyńska okazała się gwoździem wbitym przez Mussoliniego w trumnę ligi narodów, ponadto wojna ta nie tylko mocno nadwyrężyła wzajemne stosunki wielkich mocarstw, ale okazała się wstępem do wielce niepokojącego problemu nowego podziału kolonii.

Wojna domowa hiszpańska dawno stała się dla ludu hiszpańskiego kwestią obrony przed cudzoziemskim najazdem, a dla dyplomacji dynamicznej włosko - niemieckiej próbą narzucenia Europie t. zw. paktu czterech. Poza tym hiszpańska wojna domowa daje państwom „dynamicznym” możliwość wzmocnienia ich ewentualnych pozycji wypadowych. Wreszcie stosowana w Hiszpanii przez państwa dynamiczne „nie-interwencja” jest mocno niepokojąca, jako precedens międzynarodowy.

W końcu tryumf publicystów optymistów w sprawie „Deutschland” i „Leipzig” jest też bardzo problematyczny.

Z okazji tych incydentów Rzesza Niemiecka nie tylko proklamowała, ale nawet wprowadziła w czyn politykę prestiżu, jako jedynej lub co najmniej najwyższego kryterium tej po-

stępowania międzynarodowego. Stosując zasady tej polityki prestiżowej Trzecia Rzesza dopuściła się zombardowania Ameryki, na co Europa — oflejała — właściwie nawet nie zareagowała. Panów optymistów a la A. Maral uspokoiło, że rozchodzi się o rzekomy odwet (prawo retorsji), są oni zadowoleni, iż zły humor Trzeciej Rzeszy ograniczył się do tej retorsji, ale przecież wypadek Ameryki oznacza przekreślenie zasady stosowania ankiety przy

stępowania międzynarodowego. Stosując zasady tej polityki prestiżowej Trzecia Rzesza dopuściła się zombardowania Ameryki, na co Europa — oflejała — właściwie nawet nie zareagowała. Panów optymistów a la A. Maral uspokoiło, że rozchodzi się o rzekomy odwet (prawo retorsji), są oni zadowoleni, iż zły humor Trzeciej Rzeszy ograniczył się do tej retorsji, ale przecież wypadek Ameryki oznacza przekreślenie zasady stosowania ankiety przy

stępowania międzynarodowego. Stosując zasady tej polityki prestiżowej Trzecia Rzesza dopuściła się zombardowania Ameryki, na co Europa — oflejała — właściwie nawet nie zareagowała. Panów optymistów a la A. Maral uspokoiło, że rozchodzi się o rzekomy odwet (prawo retorsji), są oni zadowoleni, iż zły humor Trzeciej Rzeszy ograniczył się do tej retorsji, ale przecież wypadek Ameryki oznacza przekreślenie zasady stosowania ankiety przy

stępowania międzynarodowego. Stosując zasady tej polityki prestiżowej Trzecia Rzesza dopuściła się zombardowania Ameryki, na co Europa — oflejała — właściwie nawet nie zareagowała. Panów optymistów a la A. Maral uspokoiło, że rozchodzi się o rzekomy odwet (prawo retorsji), są oni zadowoleni, iż zły humor Trzeciej Rzeszy ograniczył się do tej retorsji, ale przecież wypadek Ameryki oznacza przekreślenie zasady stosowania ankiety przy

stępowania międzynarodowego. Stosując zasady tej polityki prestiżowej Trzecia Rzesza dopuściła się zombardowania Ameryki, na co Europa — oflejała — właściwie nawet nie zareagowała. Panów optymistów a la A. Maral uspokoiło, że rozchodzi się o rzekomy odwet (prawo retorsji), są oni zadowoleni, iż zły humor Trzeciej Rzeszy ograniczył się do tej retorsji, ale przecież wypadek Ameryki oznacza przekreślenie zasady stosowania ankiety przy

stępowania międzynarodowego. Stosując zasady tej polityki prestiżowej Trzecia Rzesza dopuściła się zombardowania Ameryki, na co Europa — oflejała — właściwie nawet nie zareagowała. Panów optymistów a la A. Maral uspokoiło, że rozchodzi się o rzekomy odwet (prawo retorsji), są oni zadowoleni, iż zły humor Trzeciej Rzeszy ograniczył się do tej retorsji, ale przecież wypadek Ameryki oznacza przekreślenie zasady stosowania ankiety przy

stępowania międzynarodowego. Stosując zasady tej polityki prestiżowej Trzecia Rzesza dopuściła się zombardowania Ameryki, na co Europa — oflejała — właściwie nawet nie zareagowała. Panów optymistów a la A. Maral uspokoiło, że rozchodzi się o rzekomy odwet (prawo retorsji), są oni zadowoleni, iż zły humor Trzeciej Rzeszy ograniczył się do tej retorsji, ale przecież wypadek Ameryki oznacza przekreślenie zasady stosowania ankiety przy

Pagórek z obciętych nosów i uszu Dzieje wieloletnich wojen Chin z Japonią

„Leitmotivem” wszystkich wojen, jakie Japonia prowadziła z Chinami od najdawniejszych czasów aż po wojnę z 1894-95 r., była kwestia Korei. Półwysp, znany w geografii p. n. Korei, do X w. nosił nazwę Czao-hsien. Na początku II w. po Chr. istniały na nim trzy państewka: na północy Korea (stad nazwa kraju), na południu - zachód Paikcze i na południu - wschodzie Silla. To ostatnie państewko, leżące najbliżej Japonii, było terenem częstych wypraw japończyków. W jednej z tych wypraw około 200 r. po Chr., jak głosi legenda japońska, państwo Silla jakoby całkowicie miało ulec orężowi japońskiemu. Na tym wypadku, nie stwierdzonym zresztą przez historię, japończycy opierali od-tąd swoje pretensje do Korei.

W r. 656 państewka Korea i Paikcze wystąpiły przeciwko Silli, która wezwała pomocy chińczyków. Jednocześnie na pomoc państewku Paikcze przybyli japończycy i wtedy to po raz pierwszy zetknęli się na polu bitwy z chińczykami (658-660 r.)

Kolejno wrogie zetknięcie się Chin z Japonią nastąpiło w okresie podbojów mongolskich, inicjatorami jednak tego byli nie chińczycy, lecz Mongołowie. Hu biljachan, po podboju Chin, usiłował rozszerzyć swoją władzę i na wyspy japońskie. W r. 1271 zażądał ostatecznie od japończyków złożenia hołdu. Spotkawszy się z odmową, postanowił wyprawa na Japonię. W r. 1274 odpłynęła ku brzegom Japonii flota chińsko - mongolska w sile 300 okrętów. Flota japońska zadała im pod Czuszimą dotkliwą klęskę. Również druga próba, podjęta w roku 1281 w sile 900 okrętów, zakończyła się całkowitym niepowodzeniem; tajfun zniszczył okręty, a załoga ich zginęła z rąk rycerzy japońskich. W r. 1284 Hubilaj, niezrażony niepowodzeniami, nakazał swemu dowódcy Atahai przygotować nową wyprawę, ale w dwa lata po tym odstąpił od tego zamiaru, gdyż chińczycy odmówili udziału w wyprawie.

Od tego czasu po koniec XVI wieku japończycy żyli w zgodzie z Chinami, jeśli nie brać pod uwagę napadów piratów japońskich na wybrzeża Chin. Dojście w Japonii do władzy generała Tojotomi Hidejosiego (1536 — 1598) otworzyło nową

erę w stosunkach chińsko - japońskich. Hidejoszi, powodowany ambicją wielkiego wodza i chęcią odwrócenia niespokojnych umysłów japończyków od spraw państwowych, powziął plan opanowania Chin. W tym celu starał się nakłonić króla Korei do udzielenia mu pomocy w zamierzonej wojnie, a spotkawszy się z odmową, urządził w roku 1592 wyprawę na Koreę. Japończycy przebiegli cały kraj, zdziesiątkowali ludność i zniszczyli stolicę. Na pamiątkę zwycięstwa ustawili w Kioto pagórek z obciętych nosów i uszu koreańczyków. Chińczycy, wezwani wówczas przez koreańczyków na pomoc, ponieśli z początku na lądzie w r. 1592 wielką klęskę, w rok później jednak odnieśli całkowite zwycięstwo nad flotą japońską.

W r. 1597 oddziały japońskie znów napadły na Koreę. Nagła

śmierć Hidejosiego w r. 1598 położyła kres zdobywczym planom Japonii i chińczycy wypędzili japończyków z Korei.

Prawie przez trzysta lat stosunków chińsko - japońskich nie zmącił żaden konflikt poza wyprawą japończyków w r. 1609 na wyspy Riukiu (po chińsku Lin-czin), które, w istocie niezależne, opłacały od r. 1372 daninę, zależnie od okoliczności bądź Chinom, bądź Japonii. W r. 1874 japończycy, w związku z wymordowaniem 66 ludzi na wybrzeżu Formozy, przypomnieli sobie o tych wyspach i zażądali od Chin uznania protektoratu Japonii nad Riukiu. Mimo to władca Riukiu nadal płacił daninę Chinom, ale w r. 1876 japończycy zdeponowali go i w trzy lata po tym zajęli wyspy i zaanektowali je, nie załatwivszy tej sprawy formalnie z Chinami.

W tym samym okresie wynikł

Chiny i Japonia Skąd pochodzą nazwy tych państw

Jedną z najdawniejszych i najbardziej rozpowszechnionych nazw państwa chińskiego jest „Czungkuo” (czung — środek, kuo — kraj), t. zn. „Kraj (państwo) Środka”. Nazwa ta powstała jeszcze w tych czasach, kiedy w Chinach panował feudalizm. Wówczas to domena królewska leżała pośrodku terytoriów feudalnych wasalów i od nazwy terytorium królewskiego nadano nazwę całemu krajowi. Druga nazwa, również pochodząca z okresu feudalnego Chin, brzmi Czunghua (hua — kwiat) t. zn. „Kwiat Środka”, jako że domena królewska leżała w najżyźniejszej części państwa.

Nazwa polska „Chiny”, podobnie jak w innych językach, powstała od dynastii Tshin (221 — 206 przed Chr.), której założyciel, Szi Huangti, zapoczątkował jedność i cesarstwo Chin.

Nazwa „Kитай” w języku rosyjskim powstała od nazwy plemienia Khitanów, pod których panowaniem znajdowała się północna część Chin na przełomie XI i XII w. Nazwą „Kataj” ochrzcił też Chiny słynny podróżnik Marco Polo.

Obecna nazwa Chin — od wypadku dynastii mandżurskiej (1912) — brzmi Czunghaamin-

kuo (czyng — środek, hua — kwiat, min — naród, kuo — kraj), co dosłownie znaczy „Kraj Narodu Środka Kwiatu”. Japończycy nazywali pierwotnie swój kraj Jamato od prowincji, skąd, według tradycji japońskiej, pochodzi ród pierwszego władcy Japonii.

Chińczycy nazywali pogardliwie japończyków, na skutek ich małego wzrostu, Uo — karłami, a ich kraj Uokuo — krajem Karłów”. W w. VII powstała nazwa, istniejąca do dzisiaj Zipenkuo (zi — słońce, pen — początek, kuo — kraj), co znaczy dosłownie „Kraj początku Słońca”, czyli „Kraj Wschodzącego Słońca”, jak zwykliśmy nazywać Japonię.

Nazwa „Japonia”, po polsku, upodabniająca się do nazwy tego kraju w innych językach, powstała z południowo - chińskiej wymowy znaków „zi” i „pen”, co brzmiało Jatpun lub Jappun.

Japońska nazwa Japonii brzmi Nippon (lub Nihon). — Chińczycy używają dla określenia Japonii, oprócz nazwy Zipen, również nazwy Tungjang (tung — wschód, jang — ocean), co oznacza (Kraj) na wschód od Oceanu”. m. d.

ponowny spór o Koreę. Korea, w rzeczywistości niezależna, podobnie jak wyspy Riukiu, płaciła oddawaną daninę Chinom, a często też, choć nieregularnie, płaciła ją i Japonii. Od czasu panowania w Chinach dynastii mandżurskiej Korea coraz rzadziej wysyłała daninę Japonii, aż wreszcie w 1811 przestała zupełnie płacić. Po r. 1868 cesarski rząd Japonii zażądał od Korei regularnego opłacania daniny i ponadto uznania zwierzchnictwa Japonii z tytułu wyprawy Hidejosiego. Gdy Korea odmówiła tym żądaniom, Japonia wysłała w roku 1875 wojenne okręty i siłą zmusiła koreańczyków do udzielenia jej specjalnych przywilejów handlowych. Niena wiść, jaką żywili koreańczycy do japończyków z powodu ich ciągłych najść na Koreę, wybuchła z wielką siłą w powstaniu w południowej Korei (w maju 1894 r.) przeciwko cudzoziemcom. Rząd koreański zażądał pomocy Chin, które wysłały 5.000 żołnierzy. Japonia zareagowała na to desantem swoich oddziałów, których nie chciała już wycofać z Korei po zdławieniu powstania. Na tym tle doszło do konfliktu pomiędzy Chinami a Japonią, co wreszcie doprowadziło do zbrojnych starć i formalnej wojny (1 sierpnia 1894 r.). Po 6 miesiącach wojny armia chińska została całkowicie rozgromiona. Zwycięska Japonia otrzymała na mocy pokoju, zawartego 17 kwietnia 1895 roku w Szimonoseki, oprócz 200 milionów taeli odszkodowania, Formozę i wyspy Peskadorskie oraz protektorat nad tą częścią Mandżurii, którą zajęła pod koniec wojny.

Od wojny koreańskiej Japonia nie prowadziła „wojen” z Chinami: zajęcie Mandżurii, Mongolii, Dżeholu, Czaharu i dalsza penetracja w głąb Chin odbywały się i odbywają się bez formalnego wypowiedzenia wojny.

M. D.

KOLONIA Ż. K. S. „Makabi” - Łódź w Karwi nad Bałtykiem.

ryszaltowy pobyt 14-dniowy
zł. 110.—
pełne utrzymanie, przejazdy i taksa klimatyczna

Najbliższe turnusy wyruszają w dn. 12 i 14 b. m.
Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Ż. K. S. „Makabi”, Łódź, Al. Kościuszki 21, tel. 241-07, codziennie w godz. 10-13 i 18-22-ef.

Grand-Kino Wielka zniżka cen! Ostatnie 2 dni.
Ceny miejsc na 85 gr. i 1.09 na pozostałe seanse zł. 1.09 i 1.50 zł.
„Nieznośna Dziewczyna”
Danielle DARRIEUX i Alberti Prejean w rolach gł.

Krażowniki japońskie w Szanghaju

Na ląd wysadzane są nowe oddziały wojska

SZANGHAJ, 11 sierpnia (PAT) Korespondent Reutera donosi, że dziś rano przybyło do Wu Sung w pobliżu Szanghaju 20 okrętów wojennych japońskich.

SZANGHAJ, 11 sierpnia (PAT) Do portu w Szanghaju przybyły w ciągu dnia dzisiejszego dalsze okręty japońskie. Ogółem w porcie znajduje się 14 okrętów, mianowicie: 4 krażowniki i 10 kontrtorpedowców. Z pokładu tych okrętów wysadzono dziś na ląd nowe kontyngenty strzelców morskich.

Do portu przybyła dziś również jedna kanonierka amerykańska, dwie kanonierki francuskie i jeden kontrtorpedowiec angielski.

NANKIN, 11 sierpnia (PAT) Świeżo przybyłe okręty japońskie wylądowały w porcie wielkie zapasy żywności i amunicji. W Szanghaju znajduje się obecnie zgórą 4 tysiące japońskich strzelców morskich. W pobliżu

Wu-Sung stoi na kotwicy lotniskowice japoński.

Jak przewidują, japończycy w razie nie uwzględnienia ich żądań przez stronę chińską, uciekną się do siły, przy czym rozpoczną od razu ataki lotnicze.

SZANGHAJ, 11 sierpnia (PAT) Naprężenie, wynikłe w związku z incydem w pobliżu lotniska Houng-Yao, zwiększyło się znacznie w dniu dzisiejszym. Podczas gdy lokalne władze japońskie zdawały się dążyć do polubownego załatwienia sprawy, władze tokijskie a głównie ministerstwo marynarki zajęły stanowisko nieprzejednane, czego wyrazem jest przysłanie kilkunastu okrętów wojennych i zwiększenie desantu japońskiego w Szanghaju.

Władze japońskie domagają się ukarania żołnierzy chińskich którzy ostrzelali japońskiego oficera i marynarza, udzielenia gwarancji, że na przyszłość podobne wypadki nie będą się po-

wtarzały, odszkodowania dla rodzin zabitych oraz wycofania z Szanghaju korpusu służby bezpieczeństwa. Pomimo braku komentarzy urzędowych, korespondent Reutera dowiaduje się, że burmistrz uwzględni prawdopodobnie trzy pierwsze żądania, lecz niewątpliwie odrzuci czwarte, gdyż uczynienie mu zadość byłoby równoznaczne z wycofaniem z Szanghaju wszystkich oddziałów chińskich.

Władze chińskie starają się wpłynąć na prasę, aby powstrzymała się od komentarzy, które mogłyby odbić się niekorzystnie na przebiegu rokowań.

TOKIO, 11 sierpnia (PAT) — Źródła japońskie w Pekinie do-

noszą, że w dniu dzisiejszym rozpoczęła się bitwa między oddziałami japońskimi i wojskami chińskimi w pobliżu Nankau o 50 kilometrów na północ od Pekinu, na linii kolejowej Pekin — Sui-Yuan.

Wojska japońskie rozpoczęły bombardowanie Nankau, wzniesając tam liczne pożary. Pomimo bombardowania, chińczycy stawiają zacięty opór. Znaczne posiłki chińskie ciągną od strony prowincji Dzehol.

Zaatakowane dziś w Nankau przez japończyków wojska chińskie składają się z 4-ch pułków 89 dywizji, zaopatrzonej obficie w artylerię. Na północ-wschód od Nankau chińczycy budują linię silnych fortyfikacji.

TOKIO, 11 sierpnia (PAT) — Agencja Domei donosi, że pierwsze starcie pomiędzy wojskami japońskimi a nankińskimi nastąpiło na północny zachód od Pekinu w pobliżu Nankau w odległości 80 km. od stolicy Chin pół-

nocnych. Nankau, według ostatnich wiadomości, stoi w płomieniach. Ciężka artyleria japońska ostrzeliwuje chińczyków.

TOKIO, 11 sierpnia (PAT) — Dowództwo armii japońskiej w Chinach północnych komunikuje, że wojska japońskie używają wyłącznie gazów łzawiących, używanych przez policję w różnych krajach przy tłumieniu rozruchów ulicznych.

Pożyczka wojenna w Japonii

TOKIO, 11.8. (PAT) — Bank Japoński zapowiada na jutro konferencję z syndykatem bankierów dla omówienia warunków wypuszczenia pożyczki wewnętrznej na pokrycie kosztów wyprawy chińskiej.

Rząd zdecydowany jest wypuścić niezwłocznie pierwszą transzę pożyczki w wysokości 100 milionów jen przy oprocentowaniu 3 i pół. Termin pożyczki ustalony będzie prawdopodobnie na 10 lat.

Rząd chiński przenosi się do Hankau

Pekin odcięty od świata. -- Cudzoziemcy opuszczają miasto

TOKIO, 11.8. (PAT) Według informacji, pochodzących ze źródeł japońskich, rząd w Nankinie zgromadził 6 statków, które stoją w pogotowiu i mają dokonać ewentualnej ewakuacji rządu do Hankau. Obserwatorzy japońscy oświadczają, że przeniesienie stolicy z Nankinu będzie pierwszym krokiem, jaki przedsięwzięcie marszałek Czang - Kai - Szek w chwili, gdy dojdzie do przekonania, że wojny nie da się uniknąć.

Panuje tu przekonanie, że władze chińskie uznały Hankau jako miejsce łatwiejsze do obrony w czasie dłuższych działań wojennych. Lotnictwo, usadowione w Nan - Czang będzie miało dużo łatwiejsze zadanie obrony Nankinu przeciw nalożom japońskim, a wojska zaś rządowe znajdą punkt oparcia w linii kolejowej Pekin — Hankau. Rząd chiński dysponuje poza tym 15 statkami na Yang-

Tse dobrze uzbrojonymi, zadaniem których będzie bronienie dostępu do Hankau flocie ja-

pońskiej. Rzeka zostanie zamknięta. Rząd chiński jest przekonany, że te zarządzenia

obronne pozwolą mu na prowadzenie wojny w ciągu nawet długich lat.

LONDYN, 11.8. (PAT) Według otrzymanych tu wiadomości, Pekin jest całkowicie izolowany od świata zewnętrznego. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna jest całkowicie przerwana, zaś na skutek dezorganizacji, panującej w biurze pocztowym w Tientsinie, listy dochodzą ze znacznym opóźnieniem. Między Pekinem a Tientsinem kursuje codziennie jeden tylko pociąg, w którym przeprowadzana jest ewakuacja ludności chińskiej.

PEKIN, 11.8. (PAT) Liczne oddziały japońskie z armatami i czołgami opuściły dziś Pekin, udając się do Nankau.

Setki bogatszych chińczyków i cudzoziemców opuszczają codziennie Pekin, udając się do Tientsinu. Natomiast liczni uchodźcy ze wsi starają się schronić w Pekinie i obozują tłumnie przed bramami miasta. Zaopatrzenie Pekinu w żywność budzi poważne zaniepokojenie.

Dwie bomby powstańcze

upadły opodal kontrtorpedowca angielskiego

LONDYN, 11.8. (PAT) — Agencja Reutera donosi z St. Jean de Luz, że dwie bomby zrzucone przez samolot powstańczy upadły dziś w pobliżu kontrtorpedowca angielskiego „Foxhound”, pełniącego

służbę kontrolną wybrzeży hiszpańskich.

Jak się okazuje, „Foxhound” znalazł się w pobliżu miejsca, gdzie toczyła się bitwa między kontrtorpedowcem rządu walencjkiego „Sisca”, a powstańczym za-

kladaczem min „Jupiter” i uzbrojonym statkiem handlowym „Ciudad de Palma”.

Jest rzeczą prawdopodobną, że samoloty powstańcze zrzucały bomby na okręt angielski jedynie przez pomyłkę.

Zamach na prez. Companysa

Agent bezpieczeństwa ciężko ranny — prezydent lekko draśnięty

PARYŻ, 11.8. (PAT) „Le Jour” donosi z Barcelony, iż we wtorek rano dokonano zamachu na prezy-

denta Companysa. Towarzyszący prezydentowi agent służby bezpieczeństwa został ciężko ranny. Sam prezydent Companys został tylko lekko draśnięty w ramię.

Dziennik nie podaje żadnych informacji ani co do samego tła zamachu, ani co do okoliczności, w jakich miał on miejsce.

SALAMANCA, 11.8. (PAT) — Siostra i kuzynka b. dyktatora Primo de Rivery, które były więzione w Alicante zostały drogą wymiany zwolnione.

PARYŻ, 11.8. (PAT) — Z La Rochelle donoszą, iż przystąpiono do wyładowania 2.000 skrzyń ze złotem, kosztownościami i papierami wartościowymi, zajętych 25 czerwca na żądanie banków w Bilbao. Skrzynie wylądowano ze statku angielskiego „Seabank” i zdeponowano w obecności delegatów banku w składach celnym. Następnie zo-

stanie wylądowane 7.000 skrzyń ze statku hiszpańskiego „Axemendi”.

Blücher odnalazł się...

Przebywa on w Ulan-Bator, stolicy Mongolii Zewnętrznej

LONDYN, 11.8. (Tel. wł.) — „Morning Post” donosi, że sowiecki marszałek Blücher, o którym dłuższy czas krążyły pogłoski, że zginął w tajemniczy sposób, znajduje się w stolicy Mongolii Zewnętrznej, Ulan-Bator (Urga). Kraj ten jest, jak wiadomo, republiką

pozostającą pod protektoratem Sowiec.

Blücher przybył do Ulan-Bator po odbyciu konferencji w Moskwie ze Stalinem i Litwinowem, w toku której ustalono miano wytyczne polityki sowieckiej w Chinach.

Polska zdobywa pierwsze miejsce

na konkursie modeli samolotów o mistrzostwo Holandii

VOGELENZANG (Holandia) 11.8. (PAT) — Wielki dziennik haski „Haagsche Courant” zorganizował w ramach Jambore konkursy modeli samolotów i szybowców o mistrzostwo Holandii. W drodze wyjątku do udziału w zawodach zaproszono polaków. Zaprośzenie to należy uważać za duży sukces i nowy dowód wielkiej popularności naszej reprezentacji. 1-sze miejsce (mistrzostwo Holandii) w konkursie modeli samolotów zdobył Hoffman (Polska), 3-cie miejsce także Hoff-

man, 2-gie miejsce w konkursie modeli szybowców — Wosik (Polska).

Odkrycie szkieletów

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W Warszawie przy ul. Wspólnej nr. 56, dokonano makabrycznego odkrycia.

Mianowicie wykopano tam szkielety ludzkie.

40 tysięcy zł. za strzał

Sądowe echa zająć we Włochach

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W najbliższym czasie warszawski sąd okręgowy rozpatrywać będzie bardzo ciekawą sprawę o odszkodowanie w sumie 40.000 zł. za strzał policjanta.

Do procesu doszło na tle sprawy karnej robotnika z osady Włochy pod Warszawą Czesława Guzowskiego.

Wiosną roku bieżącego w czasie zająć ulicznych we Włochach policja zmuszona była do użycia broni, przy czym podczas strze-

laniny ranę prawej ręki odniósł Guzowski. Ponadto Guzowski został pociągnięty do odpowiedzialności karnej za stawianie oporu policji.

Sąd w dwóch instancjach Guzowskiego uniewinnił.

Obecnie Guzowski wystąpił ze skargą o odszkodowanie i powołując się na orzeczenia sądowe dwóch instancji, prosi o zasądzenie na jego korzyść 40.000 zł., gdyż wskutek rany, stracił władzę w prawej ręce.

Dokładne badanie przepisów

dotyczących porządku na targowiskach

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Coraz częstsze zatargi na bazarach i targowiskach, będące wyrazem agitacji pewnych kół, zmuszają władze centralne do sprawdzenia dokładnie przepisów, dotyczących porządku na tego rodzaju targowiskach

Chodzi mianowicie o wyznaczenie miejsc sprzedaży, doboru sprzedawców, sprawy dzierżawy itp.

Przepisy będą uzgodnione z organami samorządowo-gospodarczymi i ściśle zastosowanie projektowanych przepisów położą kres wszelkim próbom wywołania fermentu i niepokoju.

Dr. G. KRAUSZ

CHOROBY OCZU

PIOTRKOWSKA 86 powrócił

Protest związku prasy zagranicznej przeciwko wydaleniu z Berlina korespondenta „Times'a”

BERLIN, 11 8. (PAT). — W związku z zapowiedzianym wydaleniem z Niemiec korespondenta „Times'a” Normana

Ebbutta, odbyło się dziś w południe nadzwyczajne walne zgromadzenie związku prasy zagranicznej w Berlinie. Przyjęto

rezolucję następującej treści: „Związek prasy zagranicznej w Berlinie na zebraniu nadzwyczajnym z ubolewaniem przy-

jął do wiadomości zapowiedź wydalenia jednego ze swoich członków, korespondenta „Times'a”, p. Normana Ebbutta.

Związek zakłada niniejszym zasadniczo protest przeciwko każdemu wydaleniu przez rząd jakiegokolwiek kraju jednego z korespondentów zagranicznych dla powodów, wynikających z jego działalności dziennikarskiej.

Rezolucja powyższa doręczona będzie ministrowi spraw zagranicznych v. Neurathowi, ministrowi propagand Goebbelsowi, oraz międzynarodowej federacji dziennikarzy w Paryżu.

Uchwałę związku prasy zagranicznej ogłasza w serwisie zagranicznym niemieckie biuro informacyjne, opatrując ją komentarzem, w którym, powołując się na polityczne koła niemieckie, oświadcza, iż „stanowisko, zajęte przez związek, nie może być uznane w pełni nie tylko przez rząd niemiecki, ale i prawdopodobnie przez rząd. Działalność przedstawicieli prasowych ograniczyć się musi bowiem wyłącznie do obiektywnego, niejednostronnego i ścisłego informowania o kraju.

W dalszym ciągu pisze niemieckie biuro informacyjne, że polityczne koła niemieckie zwracają specjalną uwagę na fakt, że w Berlinie działa cały szereg pewnych korespondentów zagranicznych, którzy pracują całkowicie po za ramami swoich obowiązków zawodowych i to przeciwko interesom niemieckim.

Wobec tego rodzaju sytuacji muszą władze niemieckie wyciągnąć odpowiednie konsekwencje”.

**2 grosze
za kg. jabłek**

WILNO, 11.8. (Tel. wł.). — Na wtorkowy targ włościanie przywieźli tak wielkie ilości jabłek, że kilogram owocu oddawano po 2 gr. Tak niskiej ceny w Wilnie dotąd nie notowano.

**Łobuzerski wybryk
austriackiego piśmidła**

WIEDEN, 11 8. (PAT). — Wielkie wzburzenie opinii w Linzu wywołało ogłoszenie, zamieszczone w tamtejszym dzienniku „Tagespost”, który zamieścił cyniczne ogłoszenie tej treści: „Do sprzedania, tanio, pomnik Dollfussa”.

**Pół miliona złotych strat
łuszczarnia i młyn węgrowski pastwą ognia**

POZNAŃ, 11 sierpnia. (PAT.) Z Węgrowca donoszą:

Groźny pożar wybuchł wczoraj po południu w łuszczarni firmy „Młyny i tartaki węgrowskie”, ogarniając z zawrotną szybkością cały gmach czteropiętrowy.

Akcja ratunkowa przeciągnę-

ła się do późnych godzin nocnych.

Ogień, który powstał prawdopodobnie wskutek samozapalenia się łożysk maszyn, strawił łuszczarnię i młyn oraz kilkadziesiąt centnarów zboża, mąki, płatków owsianych, kasz i t. p.

Straty wynoszą około pół miliona złotych.

**Chciał wpakować kupca
a sam dostał się do aresztu**

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Kupiec z Łukowa, Szaja Nissenon, został na dworcu wileńskim w Warszawie zaatakowany przez jakiegoś osobnika, który bez powodu wszczął z nim kłótnię. Kiedy Nissenon odepchnął napastni-

ka, ów zwrócił się do policjanta, oskarżając kupca o obrzęb narodu polskiego.

Sprawa przybrała sensacyjny obrót. Posterunkowy poznał bowiem w osobniku znanego kryminalistę, poszukiwanego przez policję i z miejsca go aresztował.

Londyn „doszczętnie zniszczony”

w próbnym ataku nocnym 400 samolotów

LONDYN, 11 8. (Tel. wł.). — Ubiegłej nocy odbyły się w Anglii olbrzymie manewry lotnicze, których celem był „atak na Londyn”.

Manewry te dały zastraszające wyniki: okazało się, iż atak powiodł się za każdym razem całkowicie, a doki Tibury oraz składy nafty Thames Haven zostały 5 razy zbombardowane i zniszczone.

W naloce na Londyn brało udział 398 samolotów.

Oficjalny komunikat władz wojskowych brzmi:

W czasie ćwiczeń obrony przeciwlotniczej „nieprzyjaciel” dokonał 30 raidów na Londyn, bombardując z wysokości 3 i pół tys. metrów doki Tibury oraz składy nafty Thames Haven. Obydwa te obiekty zostały teoretycznie zniszczone.

Warunki atmosferyczne były znakomite z punktu widzenia obrony przeciwlotniczej, tak że połowa „napastników” musiała zawrócić, nie mogąc dotrzeć do celu.

Ten wynik manewrów wywołał w stolicy Anglii wrażenie deprimujące, a prasa uderzyła na alarm.

Ażebym uspokoić opinię wydano następujący komunikat:

Ministerstwo lotnictwa komunikuje:

„Ubiegłej nocy w czasie „małej wojny powietrznej”, odbywającej się nad Londynem, prawie 80 procent samolotów zostało spostrzeżonych i teoretycznie unieczystwionych zanim wypełniły postawione im zadanie”.

Charakterystyczna jest „pociecha”, jaką zawiera komunikat:

„Wzbudającym zainteresowanie momentem tych manewrów było, że brali w nich udział przeważnie młodzi lotnicy, zaangażowani w okresie realizowania brytyjskiego planu dozbudowania”.

A więc pierwszy komunikat mówi, że „połowa” napastników musiała zawrócić, drugi liczy do 80 proc.

Poza tym w pierwszym komunikacie ministerstwo lotnictwa oświadczyło, że manewry odbyły się bez wypadków.



Na zdjęciu wojsko w maskach gazowych ładuje do samolotów pociski, którymi był „bombardowany” Londyn.

Tajemnica zamachów petardowych

Kto był sprawcą wybuchu u B-ci Hirszfeld

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W styczniu dokonano w Warszawie kilku zamachów na sklepy i mieszkania żydowskie, m. in. przy ul. Marszałkowskiej w sklepie B-ci Hirszfeld wybuchła petarda. Do sklepu przybył młody

człowiek i zamówił pół czarnej, a po zapłaceniu, niepostrzeżenie wyszedł. Zauważono, że miał ze sobą paczkę a przy zapalaniu pa pierosa, przytknął zapalnik do wystającego z paczki kłota i zaraz wybiegł.

Z paczki wydobywał się dym, a po tym nastąpił wybuch.

Od eksplozji wypadły szyby wystawowe, spadły gablotki z ciastkami i uległ zniszczeniu sprzęt cukierni.

Kupująca Wacława Brzezińska doznała kilku ran nogi. Pirotechnik zawiadomił, że użyty był przyrząd wybuchowy o sile granata.

Podobny zamach urządzony był pod sklepem Joska Dubno na Nalewkach 19. Bombę w walizce w porę rozmontowano.

Do odpowiedzialności karnej pociągnięto Bonifacego Józwickiego, Włodzimierza Nowickiego, Jerzego Obruczewa i Leona Hercherowicza, dyplomata polittechniki.

Józwicki początkowo przyznał

Start Lewoniewskiego

MOSKWA, 11.8. (PAT) — Wczoraj o godz. 21-ej według czasu lokalnego wystartował lotnik Lewoniewski do lotu Moskwa — Nowy Jork przez biegun Północny.

P. Avenol odwiedzi Warszawę

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiedujemy się, że sekretarz generalny ligi narodów p. Avenol w powrocie ze stolicy państw bałtyckich zatrzyma się na kilka dni w Warszawie.

Koniec ferii sądowych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ferie sądowe dobiegają już końca. Nawet w Sądzie Najwyższym wyznaczono już na 14 b. m. pierwszą wokandę spraw.

Księstwo Kentu w Jugostawii

BIAŁOGRÓD, 11.8. (PAT) — Książę i księżna Kentu przybyli wczoraj wieczorem do Jugostawii, gdzie będą gośćmi księcia regenta Pawła i księżny Olgi.

„Mein Kampf” w aptekarskich dawkach w Austrii

WIEDEN, 11 8. (PAT). — Książka Hitlera „Mein Kampf” dopuszczona została obecnie w Austrii do sprzedaży, jednak z pewnymi ograniczeniami. Mianowicie: dla utrudnienia akcji propagandowej, książka może być wystawiona w oknach księgarskich tylko w ilości jednego egzemplarza. Tanie wydanie popularne nie dopuszczone jest wcale do sprzedaży.

Jest wielce znamiennym, że w Wiedniu książkę tę umieściły na wystawach księgarnie narodowo-socjalistyczne, natomiast księgarnie katolickie i żydowskie zbojkotowały ją zupełnie.

Germańskość Berlina? Podejrzany dowód resztki starego osiedla

W związku z 70-leciem Berlina prezydent miasta dr. Lippert zakomunikował przedstawicielom prasy, iż w pobliżu miasta (Kablów, koło Koenigs-wusterhausen) odkryto resztki osiedla starogermańskiego. Dale sze prace odbywają się pod kierownictwem szeregu uczonych na koszt miasta. Dr. Lippert spodziewa się, że wykopaliska mieć będą doniosłe znaczenie dla ustalenia dawnych dziejów terytorium, na którym leży Berlin i że „znikną ostatecznie stare bajki o wiosce rybackiej wędrowców”, jako pierwszej komórce, z której powstał Berlin”. — Dalej prezydent Lippert mówi o rzekomo pragermańskim pochodzeniu Berlina i całego pobliskiego obszaru w duchu teorii uczonych niemieckich.

Prokurator żąda szubienicy dla skazanego Edwarda Kopfa

Katowicki koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Do sądu apelacyjnego w Katowicach wpłynęła skarga prokuratora, domagająca się kary śmierci w głośnej sprawie o zamordowanie inżyniera elektryka Skrzywana. Jak wiadomo, technika Edwarda Kopfa, mordercę inżyniera Skrzy-

wana skazał sąd pierwszej instancji na karę dożywotniego więzienia.

Prokurator uznał ten wymiar kary za zbyt niski i domaga się dla mordercy kary śmierci, z uwagi na to, że mord popełniony był w celach zysku i z premedytacją.

Niezależnie od tej apelacji wpłynęło odwołanie obrony Kopfa.

U progu roku szkolnego

Remont sal. — Trzy tysiące nowych nauczycieli

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Kuratoria szkolne wydały zarządzenia z okazji nowego roku szkolnego. Dyrekcje szkół prywatnych powszechnych i średnich otrzymały polecenia przeprowadzenia remontów sal szkolnych.

przez samorząd w nowym roku szkolnym otwiera się pewną ilość nowych szkół powszechnych, w których obejmą etaty nowi nauczycielowie w liczbie 3 tysiące.

Ponadto wydano zarządzenie, by w bieżącym roku szkolnym zwiększyć ilość godzin przeznaczonych na rysunki.

W gmachach wybudowanych

Przebieg zatargu w przemyśle łódzkim

Doniosłość pierwszego orzeczenia komisji rozjemczej

Warunki pracy i płacy w przemyśle włókienniczym Łodzi i okręgu łódzkiego reguluje od 1919 r. umowa zbiorowa, za wartą między najsilniejszymi organizacjami przemysłowców i robotniczymi związkami zawołowymi:

10 taryf płac

też umowy określiło stawki za różnorodne czynności, główne i pomocnicze, robotników i robotnic w przedziałach bawełny, przedziałach wiganowych i odpadkowych, przedziałach wełny czesankowej, przedziałach wełny zgrzebnej, tkalniach wyrobów bawełnianych, półwełnianych i wełnianych (przemysł jedwabniczy posiada od 1934 r. własną umowę zbiorową), w wykończalniach i farbiarniach, w oddziałach gospodarczych i oddziałach ruchu fabryk włókienniczych.

Jednak równowaga stosunków w przemyśle włókienniczym Łodzi i okręgu łódzkiego, będąca celem umowy zbiorowej, uległa w okresie ubiegłych 18 lat niejednokrotnie poważnym wahaniom. Przyczyną tego zjawiska tkwiły głęboko przede wszystkim w ogólnej sytuacji gospodarczej kraju i uzależnionej od niej

ewolucji cen

a wraz z tym i zmiennej wartości nabywczej zarobków pracowniczych, następnie w braku do 1933 r. ustawy, która by zapewniła rozciągnięcie zawartej umowy zbiorowej nie tylko na przemysł zrzeszony, lecz również na niezrzeszony, czyli jej powszechność, wreszcie w specyficznych właściwościach i możliwościach finansowych, organizacyjnych, technicznych i koniunkturalnych przemysłu włókienniczego, wielkiego, średniego i drobnego, produkującego na własny rachunek i pracującego zarobkowo, łódzkiego i prowincjonalnego.

Stąd konieczność poddawania co pewien czas umowy zbiorowej

należytej rewizji

Jeśli inicjatywa takiej rewizji wychodziła od pracodawców, zmierzała ona w swej konsekwencji do obniżenia w kalkule przemyślowej kosztów robocizny, jeśli zaś od robotników — do podwyższenia płac taryfowych bezpośrednio, lub też pośrednio przez przeciwdziałanie stosowanej w coraz szerszym zakresie racjonalizacji pracy, wymagającej od robotników wzmoczonego wysiłku bez odpowiedniego ekwiwalentu w wynagrodzeniu. Dla robotników obrona płac taryfowych zawsze połączona była ze sprawą ugruntowania na terenie fabryk włókienniczych instytucji delegatów robotniczych, jako strażniczki postanowień umowy zbiorowej i ustawodawstwa socjalnego (8-godzinny dzień pracy, wypoczynku świątecznego, urlopów), którego łamanie, stanowiące

chroniczna bolączka

przemysłu włókienniczego, godzi dotkliwie w umowę zbiorową.

W tych nader skomplikowanych, specyficznych warunkach zatargi na tle umowy zbiorowej występowały w formach szczególnie ostrych: na wiosnę 1933 r. doszło do 5-tygodniowego, na wiosnę 1936 roku do trzytygodniowego strajku powszechnego włókienniczym w Łodzi i okręgu łódzkim. Strajkiem (z objętymi było przeszło 100

tysięcy robotników, a jego skutkami kilkadziesiąt tysięcy członków rodzaju robotniczych.

W ostatnich tygodniach groziła ba zatargu, kryjącego w sobie tyle ciężkich powikłań indywidualnych i ogólnych, znów nabrała realnej treści: robotnicze związki zawodowe, wychodzące ze swej praktyki życiowej, modyfikowanej przez czynniki gospodarcze i społeczne wypowiedziały obowiązującą dotychczas umowę, domagając się zawarcia układu zbiorowego przy uwzględnieniu

następujących postulatów:

1) podwyższenia wszystkich płac taryfowych o 20 proc. — podstawą tego postulatu były fakty polepszenia się koniunktury w przemyśle włókienniczym i wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby;

2) skrócenia tygodnia pracy do 40 godzin bez obniżenia zarobków — celem tego postulatu było stworzenie możliwości wchłonięcia przez fabryki włókiennicze większej ilości bezrobotnych, nie narażając na szwank robotników, w tych fabrykach zatrudnionych;

3) podwyższenia stawek taryfowych dla niektórych kategorii, wliczonych szczegółowo przez związki zawodowe — uzasadnieniem tego postulatu była konieczność podciągnięcia wyżej stawek tych robotników, których czynności naskutek stosowanej racjonalizacji pracy uległy zmianom, wymagającym zwiększenia wysiłku;

4) zrównania stawek płac robotnic ze stawkami robotników przy wykonywaniu jednakowej pracy — nierówność płac kobiet i mężczyzn, pomimo ogólnej zasady umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym: „za równą pracę — równa płaca”, utrwalona jest w kilkunastu pozycjach taryf płac;

5) podwyższenia stawek tkaczy, wyrabiających tkaniny z osnów z jedwabiu naturalnego i sztucznego na krosnach angielskich, stosownie do umowy, obowiązującej w przemyśle jedwabniczym — tendencją tego postulatu była obrona robotników, zatrudnionych w tkalniach jedwabniczych, którzy podpadają pod umowę korzystniejszą, przed masową produkcją tkanin ze sztucznego jedwabiu w tkalniach bawełny, podpadających pod mniej korzystną dla robotników umowę dla przemysłu włókienniczego;

6) przyznania robotnikom prawa do zapłaty za wszystkie dni ustawowego urlopu wypoczynkowego (8, 15 i 14 dni) we dług stawek taryfowych — podstawą tego postulatu były fakty obniżenia stawki urlopowej, wyprowadzonej z 13 tygodni, poprzedzających urlop, przez wyznaczenie terminu urlopu do okresu niepełnych tygodni zatrudnienia i w okresie, mającym poza niedzielą inne jeszcze dni świąteczne;

7) ustalenia przepisu o delegatach w nowym brzmieniu, zapewniającym delegatowi większą, niż dotychczas ochronę, — uzasadnieniem tego postulatu były fakty zwalniania delegatów z pracy;

8) ustalenia w terminie do dnia 30 grudnia 1937 r. norm obsługi maszyn w przedziałach i wykończalniach oraz podwyższenia płac robotników w wykończalni jedwabiu o 15 proc. — konieczność ustalenia norm obsługi maszyn od lat już

była wysuwana przez robotników;

9) zapewnienia, że płace na akord będą przeciętnie wyższe co najmniej o 20 proc. od płac robotników, pracujących na dniówkę — intencją tego postulatów było zagwarantowanie każdemu robotnikowi, pracującemu na akord, obowiązującego przy tym systemie obliczenia dodatku procentowego, niezależnie od ilości wyprodukowanych jednostek.

Pertraktacje

które w ciągu 3 tygodni lipca toczyły się najprzód bezpośrednio między przedstawicielami przemysłowców i przedstawicielami robotniczych związków zawodowych, potem przy pośrednictwie okręgowego inspektora pracy, doprowadziły do porozumienia li tylko w sprawie powołania komisji mieszanej dla rozpatrzenia propozycji związków zawodowych co do podwyższenia stawek taryfowych, wysuniętych przez związki, oraz ustalenia norm obsługi maszyn w przedziałach i wykończalniach. We wszystkich innych zagadnieniach przemysłowcy odpowiedzieli na postulaty robotników negatywnie, motywując swoje stanowisko bądź niemożnością uwzględnienia żądania podwyżki, sięgającej łącznie w wysuniętych przez robotników punktach 50—60 proc. dotychczasowych płac robotniczych, bądź odwołaniem się — jak w kwestii skrócenia tygodnia pracy i obliczenia wynagrodzenia za urlopy wypoczynkowe — do obowiązujących ustaw.

W wytworzonej sytuacji zatarg mógł lada chwila doprowadzić do

wybuchu strajku

powszechnego. Rząd jednak wyzyskał, po raz pierwszy w zatargu w przemyśle włókienniczym i po raz pierwszy w zatargu o tak wielkim zasięgu wchodzących w grę robotników, ustawę z dnia 27 października 1933 roku o komisjach rozjemczych do załatwienia za targów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami. Związki zawodowe zasadniczo przeciwnie są rozstrzygnięciu sporów między kapitałem a pracą w drodze arbitrażu rządowego i bronią swego prawa do strajku, jako decydującego środka walki; w rozumieniu atoli, że strajk w chwili obecnej — jeśli chodzi nie o samo starcie się stron, lecz o momenty poboczne, przypadkowe, będące poza linią właściwego sporu — może być narażony na poważne ryzyko, postanowiły zaczekać na orzeczenie komisji rozjemczej i uzależnić od niego dalszą swą taktykę.

Przed komisją rozjemczą

powołaną przez ministra opieki społecznej, w składzie osób: przewodniczący — główny inspektor pracy Klott, członkowie — sędzia sądu okręgowego Zaleski, delegat minist. przem. i handlu Dembowski, stanęło zadanie bardzo trudne i odpowiedzialne. Organizacje przemysłowców i związki zawodowe na posiedzeniu komisji rozjemczej, które odbyły się dn. 2 i 3 sierpnia, wysłały — zgodnie z ustawą — swych rzeczników i ławników. Wobec uchylenia się ławników ze strony pracodawców od udziału w obradach komisji, automatycznie ustalili

również ławnicy ze strony pracowników.

Dnia 3 sierpnia komisja rozjemcza, po zbadaniu istoty zatargu, przeprowadzeniu postępowania dowodowego i wysłuchaniu głosów stron, wydała

orzeczenie

umotywowane zarówno w swej treści pozytywnej, jak i negatywnej.

Komisja rozjemcza przede wszystkim ustaliła zakres kwestyj, podlegających jej rozpatrzeniu i rozstrzygnięciu: z zakresu tego wyłączała kwestie, które regulowane są przez istniejące ustawy, oraz niezgodnione kwestie, dotyczące treści poszczególnych taryf, gdyż wszelkie zmiany w tym kierunku muszą być przedmiotem do konywanych z całą ostrożnością i rozważą bezpośrednich przepracowań między stronami, przy uwzględnieniu fachowej wiedzy i doświadczeń.

Co do spraw rozpatrzonych komisja rozjemcza zajęła następujące stanowisko:

1) Wychodząc z założenia, iż w obecnych warunkach niezbędne jest podniesienie zdolności nabywczej robotników przez przyznanie pewnej ogólnej podwyżki płac, uważając atoli, że podjęcie takiego kroku musi być uskutečněnione w tak ostrożnych ramach, aby nie zostały nadwyrężone podstawy rentowności zakładów przemysłowych, komisja rozjemcza

podwyższyła płace

robotnicze o 10 proc.

2) Podkreślając, iż ze stanowiska ogólnego państwowego mogą być tolerowane odstępstwa od taryfy, uzasadnione faktycznymi różnicami technicznymi produkcji, natomiast państwo nie może tolerować stawek nadmiernie niskich, albowiem konkurencja kosztem płac jest czynnikiem z wielu względów wysoce szkodliwym, komisja rozjemcza skasowała opust dla łódzkiego przemysłu zarobkowego, pozostawiając mu specjalne normy zapłaty za postoje, oraz zmniejszyła wydatki nie opust dla przemysłu prowincjonalnego,

3) Przyjmując fakt istnienia umowy zbiorowej dla przemysłu jedwabniczego, przyznając robotnikom wyższe stawki, niż w tkalniach bawełny, uznając atoli, że całkowite zrównanie w tej dziedzinie nie jest możliwe, gdyż stanowiłoby

raptowny wstrząs

na tym odcinku, dopuszczalne zaś jedynie może być zbliżenie stawek w tkalniach bawełny, przerabiających jedwab, do stawek tkalni jedwabiu, co w każdym razie zmniejszy konkurencję tych tkalni bawełny wobec tkalni jedwabiu, komisja rozjemcza wyznaczyła tkaczom, wyrabiającym tkaniny z naturalnego jedwabiu na krosnach angielskich, podwyżkę 20 proc., z jedwabiu sztucznego — podwyżkę od 5 do 10 proc.

Odnosnie sprawy

obliczania urlopów

wypoczynkowych komisja rozjemcza, mając na uwadze, że nie może narzucać odstępstw od postanowień ustawy o urlopach wypoczynkowych, może li tylko określić pewne zasady i to w takim zakresie, w jakim dana sprawa została uzgodniona między stronami, zaleciła ustalenie stałych rocznych okresów obliczeniowych od 1 stycz-

nia do 31 grudnia i wprowadzenie zasady, iż urlopy będą udzielane w tygodniach, w których poza niedzielą nie przypada dni świąteczne.

5) W sprawie

delegatów

robotniczych komisja rozjemcza orzekła, że przy redukcjach, wynikających z ograniczenia produkcji w zakładzie pracy, delegaci będą redukowani tylko w razie konieczności, oraz zaleciła przekazanie komisji mieszanej opracowanie regulaminu, ustalającego zakres czynności i obowiązków delegatów fabrycznych w rozwinięciu postanowień dotychczasowych umów, protokółów i orzeczeń.

6) Komisja rozjemcza odrzuciła postulat

skrócenia tygodnia pracy

do 40 godzin bez obniżenia zarobków, dając szczegółowe i rzeczowe umotywywanie tego orzeczenia. Komisja rozjemcza nie uznała postulatu za niesłuszny (wręcz przeciwnie zaznaczyła, iż rozumie motywy wysunięcia go przez organizacje robotnicze), lecz jedynie za przedczesny: na ostatniej konferencji pracy w czerwcu r. b. przeciwko 40-godzinnemu tygodniowi pracy w przemyśle włókienniczym wypowiedziały się takie państwa, jak W. Brytania, Japonia, Holandia, Szwajcaria, powstrzymała się od głosowania m. in. Szwecja, posiadająca rząd socjalistyczny. — Nadto komisja rozjemcza podkreśliła, że nie jest upoważniona do stanowienia norm w zakresie regulowanym przez przepisy ustawowe, o ile dane zagadnienie co do swej zasady nie zostało pomiędzy stronami w bezpośrednim porozumieniu ostatecznie od ustawy rozstrzygnięte.

7) Komisja rozjemcza odrzuciła również postulat ostatecznej zmiany zasad

obliczenia akordu

uwzględniając go za nieuzasadniony, gdyż wprowadzenie gwarantowanego akordu przekreśliłoby istotę systemu akordowego, uzależniającego zarobek od wysiłku robotnika.

Orzeczenie komisji rozjemczej w sprawie zatargu w przemyśle włókienniczym Łodzi i okręgu łódzkiego jest w pełni tego słowa realizacją obowiązków, które ustawa nakłada na komisję rozjemczą: „Komisja rozjemcza, wydając orzeczenie, powinna się kierować przy stosowaniu istniejących przepisów i wykładni zobowiązań ogólnymi zasadami prawa i słuszności, przy ustalaniu zaś nowych warunków pracy uwzględniać interesy pracodawców i pracowników zgodnie z przeświadczeniem słuszności, biorąc pod uwagę potrzeby

dobra publicznego

i gospodarstwa społecznego”. — Muszą to przyznać obie strony, uczestniczące w zatargu, jakkolwiek każda z nich czuje się pokrzywdzoną w ustępstwach na korzyść strony przeciwnej. Dlatego też ewentualne sprzeciw stron będą najprawdopodobniej przez ministra uchylone: zatarg w chwili obecnej należy uważać za zlikwidowany bez narażenia robotników i przemysłu włókienniczym na nieobliczalne straty, wynikające z tak głębokiego wstrząsu gospodarczo - społecznego, jakim jest strajk powszechny. —

Uśmiechy

Głód żelaza

W Niemczech daje się odczuwać coraz silniej brak rudy żelaznej. W związku z tym cała produkcja żelaza została skoncentrowana w rękach rządu.

Obywatele III Rzeszy!

I wy, niemieckie żony, matki Pomnijcie, że od dziś żelazo Jest jądrem nowej czterolatki Jeśli pragniecie jednak szczyt By z akcji tej, nie wyszło pudło, To wiedźcie, że jest jeszcze jedno Niewy.yskane dotąd źródło: Tym źródłem naród jest

niemiecki

(Dzisiaj to grunt masowa baza) Bo gdy to wszystko wytrzymuje, To widać naród jest z... żelaza.

RO-DO

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Duszkiewiczowej, Zgierska 146, J. Hartmana, Brzezińska 24, W. RoWińskiej, Plac Wolności 2, A. Pe relman i S-ka, Cegielniana 32, W. Danieleckiego, Piotrkowska 127, F. Wójcickiego, Napiórkowskiego 27, K. Kempfego, Karolewska 48, J. Cymera, Wólcańska 37.

Wczorajsza wycieczka radnych na odcinki miejskich robót sezonowych

W dniu wczorajszym odbyła się zainicjowana przez prez. Godlewskiego całonocna wycieczka członków nowej rady przybocznej na wszystkie odcinki robót publicznych, prowadzonych przez samorząd.

Radni zebrał się o 10 rano przed gmachem magistratu, skąd wyruszyli na wycieczkę samochodami.

Radni zwiedzili roboty kanalizacyjno-wodociągowe, a więc zbiornik wody w Budach Stokowskich,

PRZEMYSŁ ZAAKCEPTOWAŁ PODWYŻKĘ

ale zapowiada podniesienie cen wyrobów włókienniczych
Dwie najpoważniejsze organizacje robotników i pracodawców zdecydowały się nie zgłaszać sprzeciwu

Stosunkowo zagmatwana sytuacja, jaka powstała w przemyśle włókienniczym Łodzi po ogłoszeniu orzeczenia komisji rozjemczej, uległa w ciągu dnia wczorajszego całkowitemu wyjaśnieniu.

Powszechna uwaga była przede wszystkim skoncentrowana głównie na decyzjach najpoważniejszych organizacji, a więc wielkiego przemysłu, a następnie klasowych zwią-

ków zawodowych, gdyż one odegrały w konflikcie największą rolę i one właściwie decydują o ukształtowaniu się stosunków na łódzkim rynku pracy.

Stanowisko klasowców było jasne od pierwszej chwili. Pozostawał wielki przemysł.

Na wczorajszej naradzie związku wielkiego przemysłu, zapadła jednak decyzja w sprawie niezgłaszania sprzeciwu.

W ten sposób czynniki najbardziej miarodajne w łódzkim przemyśle tekstylnym wypowiedziały się za zatwierdzeniem orzeczenia.

Wystosowane przez wielki przemysł pismo do przewodniczącego komisji rozjemczej jest bardzo znamienne, gdyż akceptując podwyżkę płac o 10 proc. zapowiada wszczęcie zabiegów o podwyższenie cen wyrobów włó-

kienniczych.

Wobec zapowiedzi władz centralnych, że nie dopuszczą do zmiany cen w przemyśle tekstylnym, trudno przewidzieć, jakim rezultatem zakończą się te zabiegi fabrykantów.

Pismo przemysłowców do p. Klotta brzmi następująco:

„W odpowiedzi na pismo z dn. 4 sierpnia 1937 r. komunikujemy uprzejmie, że wobec rozjemczenia orzeczenia komisji rozjemczej z dnia 3 sierpnia r. b. przez większość związków zawodowych robotniczych, także przemysł zrzeszony w Związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim, zdecydował się nie zgłaszać sprzeciwu przeciwko wspomnianemu orzeczeniu.

Niemniej jednak uważamy za obowiązek podkreślić, raz jeszcze, że zawarta w orzeczeniu podwyżka płac nie znajduje uzasadnienia, ani we wskaźniku kosztów utrzymania, ani też w sytuacji koniunkturalnej włókiennictwa polskiego.

Związek pozwala sobie również zwrócić uwagę na nieuniknione skutki, jakie decyzyja ta wywołać musi w dziedzinie kształtowania się cen wyrobów włókienniczych.

Dziś upływa termin wnoszenia sprzeciwów do ministerstwa. Nie ulega kwestii, że decyzyja ministra Kościalskiego, zatwierdzająca orzeczenie i nadająca mu prawo powszechności, zgodnie w najbliższych kilku dniach i w ten sposób konflikt w przemyśle włókienniczym zostanie ostatecznie załatwiony.

(g)

„Święto żołnierza” w Łodzi

Wielka defilada wojskowa w dniu 15 b. m. na Piotrkowskiej

Jak nas informują, dla zorganizowania tegorocznego obchodu „Święta żołnierza” w Łodzi, w dniu 15 sierpnia r. b., zawiązał się specjalny komitet obywatelski. Komitet ustalił już szczegółowo program święta.

W wigilię święta, t. j. w sobotę, 14 b. m. w godzinach wieczornych na ulicach miasta odbędą

U osób prowadzących siedzący tryb życia i nadmiernie odżywianych, szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa, stosowana rano na czczo, powoduje wydajne wypróżnienie, szybko usuwa nagromadzone w przewodzie pokarmowym gazy, wpływa dodatnio na obieg krwi i sprawdza spokojny sen. — Zalec. przez lek.

się capstrzyki orkiestr wojskowych, oraz organizacji społecznych.

Właściwe uroczystości rozpoczyna się w niedzielę rano. O godzinie 9.40 na placu katedralnym zbiorą się delegacje organizacji obywatelskich i b. wojskowych, oraz oddziały wojskowe garnizonu.

O godz. 9.45 dowódca O. K. odbierze raport, po czym nastąpi wciągnięcie chorągwi na maszt.

O godz. 10-ej odprawione zostanie w katedrze uroczyste nabożeństwo, po którym o godzinie 11-ej nastąpi opuszczenie chorągwi.

Punktualnie o godz. 12-ej w południe gen. Langner i wicewojewoda Wendorff odbiorą defiladę przed gmachem, przy ulicy Piotrkowskiej 104.

Kino Casino

Pocz. 4. 6. 8. 10

Dziś powtórzenie premiery!

Niezapomniana bohaterka filmów „MAYERLING” i „NICPON”

Danielle Darrieux

w swoim najnowszym fascynującym filmie p. t.

Klub
Kobiet

Największy sukces Paryża.

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 1.09 zł.

Szóke Szakali w Łodzi

Jak się dowiadujemy, wkrótce zawita do naszego miasta bawiący obecnie w Warszawie, słynny aktor filmowy i sceniczny Szóke Szakall.

Nie kupujcie żywności w brudnych sklepach

Katował nieludzko konia
Woźnica skazany na 6 tygodni aresztu

Przed kilku dniami starosta grodzki dr. Mostowski w czasie konnej przejażdżki na ul. Srebrzyńskiej zauważył, że jakiś woźnica znęca się nad wymizerowanym koniem i bije niemiłosiernie zwierzę, które nie może uciągnąć wozu, naładowanego piaskiem. Koń był cały poraniony i posiniaczony.

P. starosta zatrzymał woźnicę i kazał mu się wylegitymować. Był to Marian Owczarek (Srebrzyńska 40), który powoził zaprzęgiem, stanowiącym własność Jana Szupka (Rzewuskiego 13).

Ponieważ chory koń, mimo największych wysiłków, wozu nie mógł uciągnąć, p. starosta nakazał woźnicy natychmiast wysypać piasek i przyjechać powtórnie innym zaprzęgiem. Wykonania tego polecenia przy pilnowaniu miał policjant.

Owczarek wysypał piasek i ruszył z miejsca. Skoro jednak oddalił się trochę, sądząc, że policjant nie obserwuje go już, zaczął się mścić na biednym zwierzęciu, okładając je niemiłosiernie batem.

Policjant, obserwujący tę scenę, zatrzymał powtórnie nie-

ludzkiego woźnicę i spisał mu protokół.

Wczoraj w sądzie starościńskim odpowiadał Owczarek wraz z właścicielem konia Szupką. Bestialski woźnica skazany został na 6 tygodni aresztu, właściciel nieszczęsnego zwierzęcia na 50 zł. grzywny.

W dn. 10 sierpnia jakiś przechodzień na ul. Piotrkowskiej spostrzegł złodzieja kieszonkowego, który zabierał się właśnie do opróżnienia torebki jednej z pań oczekujących na tramwaj. Na wszczęty alarm złodziej począł uciekać. Gdy rzucił się w pościg za nim, niespodziewanie jakiś inny osobnik począł się awanturować, wstrzymując umyślnie goniących. Policjant wylegitymował go. Był to Michel Berger (Podrzeczna 8). Wczoraj odpowiadał przed referatem karnym starostwa grodzkiego i został skazany na 10 dni aresztu.

Zebrała stale i natrętnie przed cukiernią „Ziemiańska” Józefa Adamus (Różana 18) skazana została przez sąd starościński na 2 tygodnie aresztu.

Inspekcja fabryki B-ci Geyer
Komisja stwierdziła szereg uchybień

Starosta grodzki dr. H. Mostowski, po porozumieniu się z urzędem wojewódzkim w dniu 10 sierpnia r. b. zarządził nagłą inspekcję fabryki „B-ci Geyer”, mieszczącej się przy ul. Zgierskiej 96.

Komisja w składzie delegata starosty grodzkiego, refer. Kuźmińskiego, przy współdziałaniu inspektora pracy inż. Kakowskiego stwierdziła wiele uchybień sanitarnych, jak brak szaf na ubrania robotni-

cze, brak kotła z wodą w celu przygotowania herbaty dla robotników, przeciągi w salach wskutek powybijania szyb, nieszczelność podłóg na salach i inne.

Winni lekceważenia warunków zdrowotnych pracy robotników zostali pociągający do odpowiedzialności karnej i jednocześnie uznawani do natychmiastowego usunięcia niedomagań i uchybień.

Rokowania o układ dla pracowników szpitalnych

W dniu wczorajszym odbyła się w inspektoracie pracy konferencja w sprawie zawarcia układu zbiorowego i przyjęcia regulaminu pracy dla pracowników szpitala ewangelickiego przy ul. Północnej 42.

Zarząd szpitala oświadczył, że dąży do załatwienia sporu na drodze polubownej i przedstawi w dniach najbliższych opracowany regulamin pracy.

Wczoraj odbyć się miała poza tym konferencja w celu zawarcia układu zbiorowego dla pracowników szpitala dla u-

mysłowo chorych przy ul. Wesołej, prowadzonego przez gminę żydowską.

Ze względu na nieprzybycie przedstawicieli gminy, konferencja nie doszła do skutku.

PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN
KOCUTER
zastosowanie
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOWITP.
Kadaś jest oryginalnym prozkiem KOCUTER z ROZBIJNIEM

Kino - Rialto Dziś premiera

Niezwykłe ciekawy film sensacyjno-awanturniejszy o wielkim napięciu dramatycznym

Łódź śmierci

W r. gł. Hans Albers i Lotte Lang

Nowoczesna technika zdjęć! Przepudne plenery!
Bogata obsada! Nieprzeciętna treść!

Wspaniały podwójny „CAPITOL” Wspaniały podwójny program!

I. Fascynująco piękna KAY FRANCIS w potężnym dram. obyczajowym reżyserji MERVYN LE ROY'A

„NAPIĘTNOWANA”

II. Najbardziej ekscentryczny król humoru JOE BROWN w otocz. 100 najpiękn. kobiet świata, wywołuje huragan śmiechu w superfilmie „Grzesznik mimowoli”

Ceny miejsc na wsz. s. od 54 gr. Pocz. o 4.30 w soboty i n. edziele o 12.30

Dnia 10 sierpnia r. b. rozstał się z tym światem po długich, ciężkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, brat i szwagier

B. P.

Wolf Halberstadt

przeżywszy lat 63

Wyprowadzenie drogich nam zwłok, z domu przedpogrzebowego, na miejsce wiecznego spoczynku, odbędzie się dziś, w czwartek dn. 12 sierpnia o godz. 3 pp., o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Żona, Dzieci, Rodzeństwo i Rodzina

Z wielkim bólem podajemy do wiadomości, że w dniu 10. sierpnia b. r. zmarł po długich, ciężkich cierpieniach Współwłaściciel naszej firmy

B. P.

WOLF HALBERSTADT

Niestrudzoną pracą i energią przyczynił się wielce do rozwoju naszej firmy, a wielkie zalety serca zyskały Mu powszechny szacunek i uznanie.

W Zmarłym tracimy oddanego Towarzysza pracy i Człowieka o nieskazitelnym charakterze
Niech Mu ziemia lekką będzie.

Współwłaściciele Firmy

M. Sz. HERSZENBERG, SYNOWIE i HALBERSTADT
Przemysł Wełniany

W dniu 10 b. m. zmarł członek Rady Nadzorczej naszej Instytucji

b. p. WOLF HALBERSTADT

W przedwczesnie Zmarłym tracimy gorliwego i zasłużonego współtowarzysza pracy.
Cześć Jego pamięci!

RADA i ZARZĄD

Łódzkiego Spółdzielczego Banku Dyskontowego z ograniczoną odpowiedzialnością.

Firmie Herszenberg, S-wie i Halberstadt z powodu zgonu współwłaściciela

B. P.

WOLFA HALBERSTADTA

wyrazy szczerego współczucia składają

**Plutzer i Brüll-Bielsko
oraz Oddział w Łodzi.**

W dniu 10 sierpnia r. b. rozstał się z tym światem

b. p. WOLF HALBERSTADT

Zmarły był nam nietylko szlachetnym Szefem ale i oddanym każdemu Przyjacielem, spieszącym zawsze z pomocą i radą. Pamięć o Nim nie zagaśnie nigdy w naszych sercach. Niech Mu ziemia lekka będzie.

**Personel biura i składu
M. Sz. Herszenberg, Synowie i Halberstadt
Przemysł Wełniany**

Dnia 10 b. m. zmarł

b. p. Wolf Halberstadt

zasłużony członek Zarządu i Komitetu Budowy Gmachów Szkolnych Towarzystwa Szkół Żydowskich w Łodzi
W Zmarłym tracimy wiernego Towarzysza pracy i szczerego Przyjaciela naszych zakładów.
Cześć Jego pamięci!

Zarząd i Komitet Budowy Towarzystwa Szkół Żydowskich w Łodzi.

Z powodu zgonu

B. P.

Wolfa Halberstadta

wyrażam głębokie współczucie pozostałej Rodzinie oraz firmie Herszenberg, S-wie i Halberstadt

Jonas Frenkel

Dnia 10 sierpnia r. b. rozstał się z tym światem

b. p. WOLF HALBERSTADT

długoletni Członek Zarządu naszego Związku.

W Zmarłym tracimy oddanego nam towarzysza pracy, pamięć o którym zachowamy na zawsze.

**ZARZĄD
Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego**

Z powodu zgonu

b. p. WOLFA HALBERSTADTA

wyrażamy Firmie oraz pozostałej Rodzinie nasze najgłębsze współczucie
Reichman, Halpern i S-ka.

Z powodu zgonu

b. p. Wolfa Halberstadta

wyraża pozostałej Rodzinie oraz Firmie najgłębsze współczucie
Oszer Sztrowajs.

Unikajcie niechlujnych
sprzedawców ulicznych

Dnia 10 sierpnia 1937 r. rozstał się z tym światem

b.p. Wolf Halberstadt

Członek naszego Zarządu

W Zmarłym tracimy niestrudzonego energicznego i pełnego poświęcenia działacza dla naszej instytucji.

Zarząd Żyd. Komitetu Ratunkowego w Łodzi.

Firmie Herszenberg, S-wie i Halberstadt z powodu śmierci

b. p. Wolfa Halberstadta

wyrazy szczerego współczucia składa

Eliasz Rawin

Znów zawiodły hamulce!

4 osoby ranne w katastrofie tramwajowej

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zderzenie trzech tramwajów wskutek zepsucia hamulców nastąpiło wczoraj na Żoliborzu.

Ul. Krajewskiego za wiaduktem kolejowym jechał pod górę tramwaj linii „17”.

Niespodziewanie hamulce odmówiły posłuszeństwa i tramwaj zaczął zjeżdżać z coraz

większą szybkością w dół.

W pobliżu wiaduktu wpadł pełnym pędem na jadący za nim tramwaj linii „14”. Zderzenie było tak silne, iż oba tramwaje, cofając się jeszcze bardziej w dół, wpadły na idący z tyłu tramwaj linii „A”.

Z pośród 6-ciu wagonów — 4 uległy uszkodzeniu.

W pozostałych powypadają szyby, raniąc 4 osoby.

W przystępie szalu

zarzął troje dzieci i ciężko zranił żonę

GORLICA, 11 8. (PAT). —

W Bieczu pod Gorlicami umysłowo chory Franciszek Gajecki w przystępie ataku szalu zamordował siekierą troje własnych dzieci: 2-letniego Michała,

3-letnią Zofię i 6-letnią Annę, zaś 5-letniego syna Jana i żonę swą Marię ciężko poranił.

Szaleńca obezwładniono i uwięziono w areszcie przy sądzie okręgowym w Jaśle.

W środę, dnia 11 sierpnia 1937 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec, syn, brat, zięć i szwagier

b. p. MENDEL AJZEN

(współwłaściciel F-my „Lewin i Ajzen) przeżywszy lat 44

i tego samego dnia został pochowany, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Stroskana Rodzina

Holandia prowadzi

w olimpijskim turnieju szachowym w Sztokholmie

Uzyskano następujące wyniki: Estonia — Stany Zjednoczone 1:1 (2), Argentyna — Anglia 2:1 (1), Jugosławia — Islandia 2:1 (1), Szwecja — Litwa 1 i pół do pół (2), Czechosłowacja — Dania i pół do pół (2), Holandia — Belgia 3:1.

Małą sensacją stanowi remisowy wynik uzyskany przez drużynę włoską z silną drużyną węgierską. W meczu pomiędzy Estonią a Stanami Zjednoczonymi spotkali się na 1. szachownicy dwaj młodzi pretendenci do tronu szachowego Keres i Reshevski. Zwyciężył pierwszy z nich.

W ogólnej punktacji na czele turnieju znalazła się drużyna holenderska, która ma 37 (3), dalej idą (w nawiasach liczba niedokończonych partii) Polska 37 (1) p., Węgry 36 i pół p., Stany Zjednoczone 35 (2) p. i t. d.

W 16 rundzie drużyna polska walczyć będzie z Danią.

SZTOKHOLM, 11 sierpnia. — (PAT). W czternastej rundzie olimpijskiego turnieju szachowego Polska grała z bardzo silną drużyną czechosłowacką, z którą uzyskała wynik remisowy 2:2 pkt. Dr. Tartakower z Flohrem i Najdorf z Foltyssem zakończyli swe partie na remisie. Appel przegrał z Zinnerem. Regedziński zaś wygrał z Pelikaniem.

Mistrz świata dr. Euwe, grający na pierwszej szachownicy w drużynie holenderskiej, poniósł drugą z rzędu porażkę.

tym razem zadaną mu przez fińskiego szachistę Gauffina.

Wyniki 14-ej rundy były poza tym następujące (w nawiasach liczba partii niedokończonych): Szwecja — Szkocja 2:2 pkt., Finlandia — Holandia 2:2 pkt., Norwegia — Islandia 1:1 (2) pkt., Jugosławia — Włochy 2:1 (1) pkt., Węgry — Anglia 2 i pół : pół (1) pkt., Argentyna — Estonia 2:1 (1) pkt., Stany Zjednoczone — Litwa 1 i pół : 1 i pół (1) pkt., Dania — Belgia 2:1 (1) pkt.

W ogólnej punktacji prowadzi Polska, mając 37 pkt. i jedną partię niedokończoną. Dalej idą (w nawiasach liczba niedokończonych partii): Stany Zjednoczone 35 (5) pkt., Węgry 34 i pół (4) pkt., Holandia 34 (3) pkt., Czechosłowacja 33 i pół pkt.

W następnej rundzie Polska będzie wolna od gry.

SZTOKHOLM, 11 sierpnia. — W turnieju szachowym pań o mistrzostwo świata wszystkie trzy polki pokonały wczoraj swe przeciwniczki. Flerow-Bu-

hakówna wygrała z Fischerową (Czechosłowacja). Gerlecka wygrała z Andersson (Szwecja), a dr. Hermanowa wygrała z Shan non (Irlandia).

Mistrzyni świata Vera Menchik wygrała dziesiątą z rzędu partię. Druga jest włoszka Benini — 8 pkt., trzecią amerykańką Bain — 7 pkt., czwartą Niemka Graf — 6 pkt.

Flerow - Buhakówna zajmuje siódme miejsce, mając 5 i pół pkt., Gerlecka trzynaste z 5 pkt., dr. Hermanowa piętnaste również z 5 pkt.



Preparaty ZELIO skutecznie łpią myszki i szczyrki. WYRÓB EKSPERYMENTALNY. Do nabycia w aptekach, drogeriach oraz organizacjach s.p.o.

Pomysłowa afera

Oszuści pod pozorem sprzedaży „kradzionych” towarów oszukiwali nabywców

Na terenie Łodzi wykryta została oryginalna afera, której bohaterami byli: L. Kirsztajn, M. Golbard, F. Hercbergowa, M. Ojzerowiczowa, M. Feinsznajder, J. Lajzerowicz, Jakub Braun, H. Bęczkowski, J. Jakubowicz, L. Kurek, E. Lewkowiczowa oraz posterunkowi J. Jarecki i A. Składowski.

Afera polegała na pomyslowym tricku. Wymienieni wyżej proponowali komuś kupno towaru po bardzo niskiej cenie. Znajdywali łatwo nabywców. Kiedy jednak towar był już załadowany na wóz, zjawiał się „wtajemniczony” poli-

cjant i oświadczał, że transport pochodzi z kradzieży. Aferzyści proponowali w takim momencie nabywcom porzucenie towaru i ucieczkę. Nikt nie chciał narażać się na przykrość i wpaść w ręce „władz”.

W ten sposób oszuści towar sprzedawali po kilkanaście razy, dzieląc się zawsze łupem w postaci zainkasowanej gotówki od „klientów”.

Oszustów, nasutek skarg poszkodowanych, jak już donosiliśmy, ujęto i osadzono w więzieniu. Wkrótce odbędzie się w Łodzi sensacyjny ten proces.

Polska wyprawa w Andy

Wrażenia jednego z uczestników

Warszawa, w lipcu.

Niedawno wrócili do kraju uczestnicy polskiej wyprawy naukowo-badawczej w Andy. Wrócili z wynikiem niezwykle pozytywnym. Zwróciliśmy się do jednego z uczestników ekspedycji, Justyna Wojnisza z prośbą o podzielenie się swymi uwagami z naszymi czytelnikami.

— Kiedy panowie wrócili? — brzmi nasze pierwsze pytanie.

— Powrót ekspedycji odbył się właściwie oddzielnie — mówi p. Wojnisz — już przed miesiącem wrócili dr.

Paryski i Szczepański, podczas gdy inż. Osiecki i ja zostaliśmy jeszcze kilka tygodni w Ameryce południowej. Ostatecznie Osiecki został, a ja wróciłem na „Kościszec” przed tygodniem. Wyprawa nasza zrobiła bardzo wiele także pod względem propagandowym — ekspedycje zagraniczne w Andy zakończyły się fiaskiem. Ekspedycja włoska nie doszła do celu, a ekspedycja chilijska zakończyła się katastrofą i śmiercią dwóch uczestników. Tymczasem u nas poszło jak z płatka. Dzięki powodzeniu polskiej wyprawy uznano Polaków za najlepszych alpinistów na świecie i doszło nawet do tego, że w prasie południowej - amerykańskiej każdy niemal sukces alpinistyczny przypisuje się Polakom.

— A jak było z żywnością?

— Sprawa żywności, na tego rodzaju wyprawie — mówi dalej p. Wojnisz — to kwestia pierwszorzędnej wagi. Co jest charakterystycznym, to fakt, że na wysokościach ma się mniejszy apetyt oraz odczuwa się wyraźniejsze pożądanie pewnych pokarmów, a awersję w stosunku do innych, szczególnie zaś niechęć do ciężkostrawnych. Dobierając zatem żywność, powodowaliśmy się przede wszystkim koniecznością po karmu lekkostrawnego a jednocześnie wysokokalorycznego.

— A jak panowie jedli?

— Dostyc prosto i nieskomplikowanie. Zasadniczo pokarm nasz w górach składał się z herbaty, owomaltyny, mleka w proszku, czekolady i cytryn. Jednym z podstawowych i zasadniczych naszych pożywków była doskonała rzecz — oczywiście owomaltyna, którą jedliśmy rano i wieczorem, na sucho i w stanie płynnym. Owomaltynę polecam na każde tego rodzaju wyprawy, gdyż jest lekkostrawna, przy czym dodaje organizmowi energii.

— A czy zetknęli się panowie z polskimi kolonistami?

— Dobrze, że pan wspomina o tym, mówi na zakończenie p. Wojnisz, chciałbym właśnie zaznaczyć, że dzięki bardzo poważnym echom w prasie południowej - amerykańskiej, wyprawa nasza zrobiła duże wrażenie wśród polskiej emigracji, podnosząc ją przede wszystkim na duchu. Nie tylko tamtejsi Polacy, ale także i czynnik Argentyny oraz jej prasa niejednokrotnie podkreślały, że przelot Skarżyńskiego i wyprawa alpinistyczna — to były dwa największe efekty propagandowe polskiego imienia.

Teatr, muzyka i radio

TEATR LETNI

Dziś i codziennie o godz. 20-ej i 22-ej występy w Teatrze Letnim, przy ulicy Piotrkowskiej 94 aktualnej rewii, w wykonaniu wybitnych sił warszawskich i zagranicznych. Pierwszy program ukazuje się p. t. „Cabarettissimo”. Największą atrakcją rewii tej będzie występ znakomitego duetu śpiewno-

muzycznego, który podczas swego tournée wzbudzał wielki entuzjazm — Saba et de Vogt.

KRUKOWSKI I RÓŻAŃSKA W HELENOWIE

W niedzielę o godz. 20-ej odbędzie się w Helenowie jedyny występ ulubieńców publiczności, znakomitych artystów „Cyrulika Warszawskiego” w nowym przebojowym programie, pełnym humoru, satyry i śpiewu.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.18 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 7.10 Muzyka z płyt
- 12.25 Łódzka orkiestra salonowa pod dyr. Teodora Rydera
- 13.55 W rocznicę śmierci Enrico Caruso. (Audycja z płyt)
- 14.30 Koncert życzeń.
- 16.00 Audycja dla dzieci: „Przygody pana od przyrody”
- 16.15 Piosenki sentymentalne i charakterystyczne (płyty)
- 16.50 Jak gospodarują angielski
- 17.05 Koncert orkiestry filharmonii warszawskiej pod dyr. J. Ozimińskiego (Transmisja z Ciechocinka)
- 18.00 „Aktualności” — „Nieszczęście

KOLONIA WYPOCZYNKOWO - TURYSTYCZNA W JASZCZURÓWCE.

Biblioteka im. B. Borochowa przyjmuje zapisy na kolonię wypoczynkowo - turystyczną w Jaszczurówce (Zakopane).

Kolonia mieści się w pięknej willi, obok basenu. Pokoje słoneczne 2 — 3 osobowe. Radio, patefon, i czytelnia pism na miejscu. Wikt smaczny i obfity — 4 razy dziennie. Wycieczki pod kierownictwem wykwalifikowanych przewodników.

Cena w sierpniu została obniżona i wynosi za 14 dni pobytu wraz z przejazdem tam i zpowrotem zł. 70.—.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Biblioteka im. Borochowa, Zachodnia 59. Tel. 191-50, codziennie od godz. 10 — 1 i od 4 — 10 wiecz.

Robotnik zatruty gazami

Tragiczny wypadek przy ul. Karolewskiej 51

Na ul. Karolewskiej wydarzył się ubiegłej nocy straszny wypadek przy pracy, który pociągnął za sobą śmierć robotnika.

Około godz. 2.30 po północy centrala straży ogniowej zaalarmowana została na posesję przy ul. Karolewskiej 51. Jak się okazało, zatrudniony przy oczyszczaniu dołu biologicznego robotnik Waleń Środa (Młynarska 25) wpadł do klo-

ki i wszelkie próby wydostania go nazwaneż okazały się bezskuteczne.

Strażacy natychmiast rzucili się na pomoc. Przy użyciu liniek ratowniczych wydobyto Środę i oddano go w ręce zaalarmowanego w międzyczasie lekarza pogotowia. Wszelka pomoc okazała się jednak spóźniona. Środa nie żył już. Lekarz skonstatował śmiertelne zatrucie gazami.

Blokada ulicy Przejazd

Auto osobowe wpadło do dołu

Zwróciliśmy uwagę czynników kompetentnych na konieczność przyspieszenia robót kanałizacyjnych na ul. Przejazd, wskazując na niebezpieczeństwo hamowania ruchu kołowego na tej i tak zbyt wąskiej ulicy. Nasze uwagi znalazły wczoraj doskonałe umotywowanie.

Około godz. 5-ej p. p. jakieś auto osobowe z konieczności wjechało na deski, przesłaniając otwory kanałizacyjne. Pod ciężarem auta deski pękły i ko-

ła samochodu wpadły do dołu.

Przy pomocy przechodniów, po długich tarapatkach, udało się kierowcy wyciągnąć wóz. Zajęło to jednak sporo czasu, tak, że nawet zaszła potrzeba kierowania tramwajów nr. 4 i nr. 15 przez ul. Główną.

Tym razem obeszło się bez przykrych konsekwencji, ale blokada ul. Przejazd może pociągnąć za sobą dużo przykrych skutki.

Kino-EUROPA **DZIECI ULICY**
 Pocz. 4. 6. 8. 10
 Film z prawdziwego zdarzenia o małych przestępcach wielkiego miasta
 W r. gł. Freddie Bartolomew, Jackie Cooper, Micky Rooney
 Cena miejsc na wszystkie seanse od 80 gr.

Ofiary złożone w administracji „Głosu Porannego”

Na poszkodowanych w Brześciu D-rostwo M. Heller zamiast kwiatów dla Bernardostwa Cyps zł. 5.—

Ala Izbička

wykwalifikowana pielęgniarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi.
 DYŻURY. TEL. 246-36.

Polska—Szwecja mecz atletyczny w Łodzi

Polski związek atletyczny zwrócił się do ŁOZA z propozycją zorganizowania w Łodzi w dniu 5-ym września meczu w dzwiganii ciężarów, Polska — Szwecja. Propozycja została przyjęta, tak, że mecz ten najpewniej dojdzie do skutku. Następnego dnia 6 września odbędzie się mecz w Pabianicach mecz Sztokholm — Łódź.

Jednocześnie ŁOZA, zwrócił się do PZA, z koncepcją powierzenia naszymu miastu organizacji pierwszych międzynarodowych mistrzostw zapasniczych Polski w stylu wolno - amerykańskim.

W kilku wierszach:

— WYPOZYCZYĆ CHMIELEWSKIEGO NA TOURNEE PO DANII chce Warszawiak, dużycecy bowiem stawiają warunek, że w drużynie polskiej mają być obaj mistrzowie Europy. Wobec tego, że projektowane tournée Warszawiaki zbiega się z wyjazdem reprezentacji Łodzi do Niemiec, sprawa jest nieaktualna.

PREZES ŁOZLA p. LUDWIK SZUMLEWSKI nadsyła za naszym pośrednictwem pozdrowienia braci sportowej z Mangalii, w Rumunii. Za pamięć dziękujemy, życzymy ładnych pogód, które dotąd nie dopisały.

— WĘGIERSKA REPREZENTACJA BOKSERSKA doznała niespodziewanej porażki w Akwizgranie, w meczu z reprezentacją Nadrenii 6:10.

— ZIFFER REDIVIVUS! Znany przed kilkunastu laty biegacz na długich dystansach, olimpijczyk Ziffer, ukazał się znów na bieżni.

— ZGON DAWIDOWICZÓWNY. Zna na piływačka polska Dawidowiczówna (Hakoub-Bielsko) zmarła na zakażenie krwi w Budapeszcie, gdzie przebywała u swych krewnych.

— ZMIANA TERMINARZA FINAŁÓW O WEJŚCIE DO LIGI — Zarząd PZPN, zdecydował się przesunąć terminarz rozgrywek finałowych o wejście do ligi o jeden tydzień. Powodem tej decyzji jest niemożność gry Polonii w nadchodzącą niedzielę ze względu na udział kilku graczy Polonii w barwach reprezentacji Warszawy na meczu z Gdańskiem.

Dokonano ostatecznego ustalenia terminarz rozgrywek finałowych o wejście do ligi, a mianowicie: 22 b. mies. Śmigły — Polonia, Unia — Brygada, 29 b. m. Polonia — Unia, Śmigły — Brygada, 5 września Brygada — Polonia, Unia — Śmigły, 19 września Polonia — Śmigły, Brygada — Unia, 26 września Unia — Polonia, Brygada — Śmigły, 3 października — Polonia — Brygada, Śmigły — Unia.

— O ZAPROSZENIE SĘDZIÓW POLSKICH NA MECZ ZA GRANICĄ. Zarząd Polskiego związku piłki nożnej postanowił zwrócić się do wielu związków zagranicznych, których sędziowie prowadzili zawody reprezentacji Polski z propozycją brania pod uwagę sędziów polskich przy obsadzie ich meczów międzynarodowych. Polska posiada 5 sędziów międzynarodowych: Rutkowskiego, dr. Lustgartena, Arczyńskiego, Sznajdra (wszyscy z Krakowa) i Wardęszkiewicza (Łódź).

— ZARZĄD PZPN, nie powziął jeszcze ostatecznej decyzji w sprawie ukarania winnych zatargu. Decyzję odłożono do przyszłego tygodnia, ponieważ nie wszystkie jeszcze materiały są w posiadaniu PZPN. Na poniedziałkowym zebraniu rozpatrywano także odpowiedź byłych członków zarządu okręgu na list płk. Głabisza do klubów Śląskich.

— DWA MECZE ligowe odbędą się w nadchodzącą niedzielę, a mianowicie w Krakowie: Garbarnia walczy z Pogonią (sędzia p. Frank), a w Hajdukach Ruch zmierzy się z Wartą (sędzia p. Rutkowski). Mecz Ruch — Warszawiak w dniu 22 b. m. sędziować będzie mgr. Skowroński.

Trener Schurman już jest w Łodzi

Trener Schurman jest już w Łodzi, a nawet jest już po pierwszym treningu. Przyjechał o dzień wcześniej, niż się go spodziewano. Przybył we wtorek wieczorem i jeszcze tegoż dnia odbył konferencję z zarządzeniem klubu, otrzymując dyrektywy. W klubie zrobił on nadzwyczaj korzystne wrażenie swym spokojem i oglądając towarzyską.

Wczoraj po południu widzieliśmy go już przy „robocie”. Był dzień treningu juniorów, tak, że z pierwszej drużyny nikogo nie było. Dziś odbędzie się trening ligowców.

Vienna bije niedojrzałą reprezentację 2:0

Mecz zaszczycił swą obecnością Marszałek Śmigły-Rydz

Wczoraj rozegrany został na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie mecz piłki nożnej między kondydatami do reprezentacji Polski, drużyną t. zw. „żrebaków“, a „Vienną“. Austriacy odnieśli zwycięstwo w stosunku 2:0 (1:0).

Zamierzenia polskiego związku piłki nożnej w kierunku wyszukania nowych talentów dały, niestety,

WYNIK NEGATYWNY.

Nikt z drużyny, walczącej wczoraj z Vienną, nie wykazał waleńców, kwalifikujących do reprezentowania barw polskich. Drużyna wypadła słabo i jedynie słabej formie Vienny należy za

wdzięczać, że mecz zakończył się stosunkowo niewysoką porażką.

Przebieg gry wykazał znaczną przewagę wiedeńczyków, którzy od samego początku obejmują inicjatywę i stale goszczą pod bramką polaków. Dopiero pod koniec pierwszej połowy gra się nieco wyrównuje i ataki polaków dochodzą kilkakrotnie do bramki gości. Jedyny punkt w tej połowie zdobywają wiedeńczycy w 3-ej minucie ze strzału prawoskrzydłowego Striela.

Po przerwie Pirych zmienia Wierzelewskiego i gra toczy się przeważnie już na boisku Wien

ny. Atak polski nie umie się jednak zdobyć na żadną przemyślaną akcję i dalekie strzały na bramkę nie są groźne dla gości. Ze strzału karnego Barilly podwyższa wynik do 2:0 dla wiedeńczyków. Później VIENNA WYRAŹNIE SIĘ OSZCZĘDZA i nie wysiła się na podwyższenie wyniku.

Zawody prowadził p. Frank. Mecz nie wywołał większego zainteresowania na widowni. Zebrało się nie więcej, jak 2 tysiące osób.

Mecz zaszczycił swoją obecnością Marszałek Śmigły - Rydz w towarzystwie gen. Bończy -

Uzdowskiego i prezesa polskiego związku piłki nożnej płk. Głabisza.

Skład drużyny polskiej na dzisiejszy (czwartkowy) mecz z Vienną przedstawia się następująco: Krzyk, Twórz, Boetcher, Góra, Nytz, Piec II, Pirych, Lewandowski, Baran, Pytel, Kiesieliński.

Niemcy biją jak chcą! Wczorajsze wyścigi tandemów w Helenowie

Program wczorajszych wieczornych wyścigów kolarskich w Helenowie poświęcony był tandemom. Na widowni było dużo, dużo mniej widzów, niż w niedzielę. Ci, co przyszli, byli świadkami przykrych „szkoleń“ jaką znów nasi kolarze otrzymali. I znów mieliśmy wczoraj jednostronny pokaz klasy Niemców, którzy między sobą rozgrywali wszystkie pojedynki.

Międzynarodowy wyścig tandemowy o nagrodę ŁOZK zgrupował na starcie 7 par. Z dwóch przedbiegów zakwalifikowały się pary Hasselberg — Aymans, Schorn — Horn (para Starzyński — Włodarczyk daleko w tyle), Ihbe — Karsch, Popończyk — Frączkowski (pary: Targoński — Michalak i Wójcik — Kołodziejki na głowę pobite). Finał był b. ciekawy. Para polska przez 5 okrążeń wcale dobrze się trzymała, na ostatnim jednak, nie miała już nie do powiedzenia. Wygrała para Ihbe — Karsch przed Schornem — Hornem i trzecią niemiecką. Czas na ostatnich 200 mtr — 12.2.

Międzynarodowy wyścig olimpijski tandemów na 4 km. wygrała drużyna niemiecka w znakomitym czasie 4:41,8 bijąc o równych 200 mtr. drużynę polską, która nieumiejętnie się zmieniała.

Bieg krajowy tandemów przyniósł ładne zwycięstwo parze Popończyk — Frączkowski (12,8) o 12 mtr. przed Targoński — Michalak i Starzyński — Włodarczyk.

Bieg gości zagranicznych stał na wysokim poziomie. Zwycięska para: Ihbe — Karsch miała nienotowany jeszcze w Łodzi czas 11.8.

Handicap wygrała para polska Targoński — Michalak (70 mtr.). Startowała tylko jedna para niemiecka.

Wyścig sprinterski o nagrodę komisji sędziowskiej wygrał Świątkowski przed Osmęlskim i Pietraszewskim.

Demi - fond przyniósł zwycięstwo Derwińskiemu przed Pietraszewskim II, a wyścig dystansowy na 10 km, wygrał w pięknym stylu Szmidt.

Dwa wyścigi młodzików przyniosły zwycięstwa Wagnerowi.

Kucharski atakuje rekord świata w Brukseli

Brukselski klub Union Saint Gilloise, który zaprosił Kucharskiego do Brukseli na 25 sierpnia, zamierza zorganizować próbę pobicia rekordu świata na 800 mtr. Przeciwnikiem Kucharskiego byłby m. in. belg Mostert, który znajduje się obecnie w doskonałej formie (zwycięstwo nad Robinsonem w Sztokholmie).

Belgijski związek lekkoatletyczny wyraził jednocześnie zgodę na wysłanie Mosterta i Bosmansa na 17 września do Warszawy celem udziału w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych. Bosmans, który zdobył ostatnio mistrzostwo Anglii w biegu na 440 jardów przez płotki, jest dziś najlepszym kolarzem europejskim.

Za dziesięć dni: Polska-Niemcy

Ostatnie przygotowania naszych lekkoatletów do wielkiego meczu

Nie było jeszcze chyba meczu międzypaństwowego w lekkiej atletyce, do któregoby nasi reprezentanci i kandydaci na nich, przygotowawali się tak sumiennie i planowo jak obecnie przed meczem z Niemcami (21 i 22 b. m. w Warszawie). Jest to całkiem zrozumiałe o ile zastanowimy się nad najbliższym przeciwnikiem naszej reprezentacji.

Niemcy są potęgą światową w lekkiej atletyce. Rozporządzając licznymi i doskonałymi rezerwami, nie mając kłopotu z ustaleniem reprezentacji, ba, jednocześnie walczą na coś pięciu czy więcej frontach. W ostatnią niedzielę rozgromili Francję, pozwalając jej wygrać tylko skok o tyczce.

Doceniając powagę przeciwnika, zawodnicy nasi nadzwyczaj starannie pelerują swą formę, uzupełniają braki. Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie od wielu już dni pracują sprinterzy, ale nie tylko nasi szybkobiegacze. Co dzień niemal obóz zwiększa się ilościowo. Przybywają nań zawodnicy reprezentujący nie tylko konkurencje biegowe, a za kilka dni będą zgrupowani wszyscy członkowie reprezentacji.

Skład naszej reprezentacji nie jest ustalony jedynie w biegach krótkich i sztafetach, choć wiadomo już, kto będzie startował. Brak jest tylko czwartego do obu sztafet. Poza tym niema drugiego na 800 mtr. Jutro odbędzie się bieg eliminacyjny na 400 mtr., w którym startować będą: Gąsowski, Krawczyk i Szeffler. W poniedziałek na 800 mtr. startować będą: Gąsowski, Staniszewski i Mittelstedt.

Niemcy zwrócili się do naszego związku lekkoatletycznego z propozycją zmiany punktacji na 5, 3, 2, 1. Zarząd PZLA nie ustąpił jednak ze swego stanowiska, wysuwając punktację 4, 3, 2, 1. Był to punkt sporny, który zakończył się zwycięstwem PZLA, niemcy bowiem zawiadomili, że zgadzają się na propozycję PZLA.

Punktacja proponowana przez Niemców faworyzuje silniejszego przeciwnika, nie więc dziwnego, że związek nasz nie chciał zgodzić się na propozycję niemiecką.

Jak duże znaczenie przywiązują Niemcy do meczu z Polską, świadczy o tym ich naśladowania godna skrupulatność. Oto zwrócili się oni z prośbą do organizatorów, aby

biegł na 800 mtr. w pierwszym dniu meczu przesunięty był na nieco późniejszą godzinę. Bieg na 800 mtr. odbyć się miał w 10 min. po biegu na 10 km. Otóż Niemcy uważają, że 16 minut nie wystarczy organizatorom na... uwalcowanie pierwszego toru „startowego“ przez biegaczy z 10 km. Gdyby oni wiedzieli, że u nas nie walcuje się biegni podczas zawodów, nie wysunęliby pewno tej prośby. Organizatorzy są teraz w szachu. Ano, coż, trzeba będzie chyba jakoś tam wyrównać ten pierwszy tor po biegu na 10 km.

Jeśli przewidywania co do składu drużyny niemieckiej sprawdzą się, wówczas oczekuje widzów wspaniała atrakcja w kilku biegach. Otóż, powinien przyjechać do Warszawy rewelacyjny Harbig, który miał na 400 mtr. 17,6 s., a na 800 mtr. 1.50,9. Jego pojedynek z Kucharskim godzien byłby bieżni olimpijskiej. Dalej Schaumburg na 1500 mtr. oraz Syring na 5 i 10 km. Syring będzie chciał zrewanżować się Nojemu za porażkę wrocławską na 3 km., ale Noji dołożyć na pewno maximum starań, aby jeszcze raz pokonać swego przeciwnika.

„Tourist Trophy Polski“

Największa impreza motocyklowa na skalę europejską

W nadchodzącą sobotę uzdrowsko Wisła będzie terenem międzynarodowego wyścigu górskiego Tourist Trophy Polski, organizowanego przez Klub Motocyklowy Związku Strzeleckiego w Cieszynie.

Ulepszona w pewnych partiach przez wyłożenie kostką trasa będzie ta sama, co w latach poprzednich t. zn. od „Oazy“ w Wiśle w górę przez Kuźpalenkę na jej szczyt, po tym obok zameczku p. Prezydenta R. P. wdół do doliny Czarnej i Białej Wiselki, a następnie przez Malinkę do „Oazy“. Trasa jest nadzwyczaj trudna, gdyż obfituje w spadki i wzniesienia oraz skręty, które wymagają silnych nerwów i opanowania maszyny.

Na starcie staną czołowi jeźdźcy Europy.

Dotychczas zgłosili udział w wyścigu austriacy z Runtsem, Schneeweisem i Illichmanem i Czetym na czele. Poza tym toczą się pertraktacje o udział jeźdźców niemieckich, węgierskich, jugosłowiańskich i szwedzkich. Z jeźdźców polskich na razie zgłosili się Bathelt, Korytyński, Gnesl

i imi. Startować będzie też abisyńczyk Gene Tella.

Wyścig ten będzie imprezą na



„WIELKA NAGRODA NIEMIECKA“ dla motocyklistów, miała, jak już donosiliśmy, przebieg tragiczny. W wyścigu zginął jeden z najlepszych motocyklistów, angił James Gunthrie. — Na zdjęciu moment z wyścigu i tragicznie zmarły Gunthrie.

skalę europejską, to też organizatorzy przygotowują starannie urządzenia techniczne. Będzie również wybudowana trybuna na 2.000 osób.

Liga popierania turystyki i dyrekcja K. P. w Katowicach organizuje pociągi popularne do Wisły.

„Tourist Trophy Polski“ jest największą w Polsce imprezą motocyklową.

W ostatnim tym wyścigu, jaki odbył się w roku 1935 stanęło na starcie 32 zawodników, w tym 8 z zagranicy. Najlepszy czas dnia uzyskał Rudolf Runtsch (Austria) na „Nortonie“, który przejechał 220 km. w czasie 2,21,55,4 godz. pobit on swój rekord z 1933 r. o 6,20,6 min. W klasach zwyciężyli: 250 cm. Geyer Alfred (MKZS Cieszyn), 500 cm. Rudolf Runtsch (Austria), 350 cm. Hans Richnow (Niemcy) i 1000 cm. Geyer (MKZS Cieszyn).

W roku 1936 „Tourist Trophy Polski“ nie doszło do skutku z powodu braku środków finansowych. M. K. Z. S ograniczył się do zorganizowania imprez lokalnych i propagandowo - wojskowych.

Podział złota

Stany Zjednoczone doszły wreszcie do przekonania, że w chwili obecnej bardziej palącą sprawą niż ograniczenie produkcji złota, jest lepszy podział tego kruszcza. Dowodem tego są zawarte z Chinami i Brazylią układy dotyczące złota, z których wynika, iż dają one do zmniejszenia zapasu „sterylizowanego” złota, który w ciągu półroczia wzrósł do 1,1 mld. dolarów.

Jak wiadomo w roku 1936 między St. Zjednoczonymi a Chinami doszło do zawarcia umowy przewidującej wymianę chińskiego srebra na złoto amerykańskie.

Umowa ta została obecnie rozszerzona, przy czym nie podaje jednakowoż cyfr o rozmiarach tej transakcji. Na uwagę zasługuje jednak postanowienie, iż w razie zagrożenia kursu waluty chińskiej — Chinom przysługuje prawo dysponowania pewnymi funduszami dolarowymi, nieznanymi bliżej rozmiarów.

Bardziej konkretne są natomiast dane, dotyczące układu złotego z Brazylii. Morgentau i brazylijski minister finansów Costa, ogłosili wspólny komunikat, że Brazylija będzie mogła korzystać z kredytu amerykańskiego do kwoty milj. dolarów, a to za każdorazowym porozumieniem między ministrami skarbu.

Złoto amerykańskie głównie służyć ma do reorganizacji kredytu i waluty w ten sposób, że milreis będzie ustabilizowany i uznany za pełnowartościową walutę. Z drugiej strony zaś ma być stworzony nowoczesny bank centralny i należyty system kredytowy. Chwila obecna nadaje się szczególnie do tego rodzaju reformy ze względu na to, że milreis z powodu nadwyżek eksportowych oraz przypływu zagranicznego kapitału znajduje się pod naciskiem waloryzacyjnym. Tego rodzaju pomoc rządowi St. Zjednoczonych Brazylija musiała wprowadzić okupić ustępstwami handlowo-politycznymi. Nie mniej fakt udzielenia kredytu przez Stany Zjednoczone świadczy, iż zarysowują się tam obecnie nowe uogólnienia na sprawę złota.

A. A.

Lekkie wahania na rynku walorów

Na rynku walorów kursy naogół nie uległy zmianom. Za wyjątkiem kursu pożyczki inwestycyjnej — wszystkie papiery utrzymały się na poziomie poprzednim, przy normalnych obrotach.

4 i pół proc. państw. pożyczka wewnętrzna nadal po 57 kupno, 57,50 sprzedaż.

3 proc. pożyczka inwestycyjna I em. podniosła się o 25 pkt. i obracano nią po kursie 68,75 w płaceniu, 69,25 w żądaniu.

Natomiast II em. tej pożyczki uległa 25 pkt. niższe i obracano nią po 67,90 w płaceniu, 68,40 w żądaniu.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa nie była wczoraj oficjalnie notowana. Prywatnie obracano nią w granicach kursu onegdajszego.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna była bez zmian: za grubsze odciniki płacono 57,90, żądano 58,40, za drobne zaś 57,25 kupno, 57,75 sprzedaż.

W dziale listów zastawnych tendencja była utrzymana.

Na rynku akcyjnym po onegdajszej zwwyżce, tendencja była nieco słabsza. Akcje Banku Polskiego spadły o 50 pkt. do poziomu 105,50 (kupno, 106,50) sprzedaż.

Zryczałtowany podatek od obrotu

dla wszystkich przedsiębiorstw handlu towarowego

Wprowadzenie zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw okazało się w praktyce bardzo pożyteczne. Korzyści z tego odniósł zarówno skarbnik państwa, otrzymujący dzięki ryczałtowi zwiększone wpływy jak i płatnicy, którzy zostali uwolnieni od stałej i niedogodnej dla nich kontroli urzędów skarbowych oraz od uciążliwej niepewności, co do wysokości obciążeń podatkiem przemysłowym.

Wychodząc z tych względów, Związek izb przemysłowo-handlowych zwrócił się do ministra skarbu z prośbą o wydanie rozporządzenia na r. 1938/9 o zryczałtowanym podatku przemysłowym od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw.

Zdaniem Związku izb należy oprzeć się na rozporządzeniu obowiązującym w ciągu ostatnich 2 lat i wobec zalet ryczałtu obciążając nim większą ilość przedsiębiorstw. Związek izb zaproponował włączyć do ryczałtu wszystkie przedsiębiorstwa handlu towarowego II, III i IV-ej kategorii o ile obrót ich nie przekracza 75 tys. zł. rocznie. Te same granice obrotu powinny być stosowane dla przedsiębiorstw przemysłowych VI-ej, VII-ej i VIII-ej kategorii. Granica 75 tys. złotych powinna również obowiązywać w kategoriach III i IV przedsiębiorstw skupu zawodowego, zakładów gastronomicznych, sal bilardowych, sprzedaży napojów chłodzących, hoteli, pensjonatów, zajazdów, gospod, zakładów kąpielowych, magli i księgarni.

Dzięki takiemu rozszerzeniu podstaw ryczałtu, objąłby on znaczną część przedsiębiorstw nie prowadzących ksiąg, co byłoby objawem bardzo pożądanym.

Związek izb zaproponował tylko jedno ograniczenie, a mianowicie gdy przedsiębiorstwo handlu towarowego II-ej kategorii, korzystające z ryczałtu, podwyższy swoje obroty o 30 proc. — W tym wypadku przedsiębiorstwo takie może zostać wyłączone z ryczałtu. Postanowienie to uzasadnione jest niebezpieczeństwem dezorganizacji handlu hurtowego przez przedsiębiorstwa, korzystające z ryczałtu i nie prowadzące ksiąg handlowych.

Niezależnie od zmian, mających na celu objęcie ryczałtem większej ilości przedsiębiorstw, Związek izb podkreślił potrzebę

usunięcia wad procedury w obowiązującym obecnie rozporządzeniu.

Związek izb przypomina, że w niektórych urzędach skarbowych uważa się ryczałt — wbrew intencji ministerstwa skarbu — za środek do podniesienia wymiaru, który ustala się na zasadach zupełnie niekonkretnych i nieuchwytnych, jak poprawa koniunktury, przewidywany wzrost obrotów i t. p. Aby uniknąć tego, należałoby w przyszłym rozporządzeniu o ryczałcie postanowić, że podstawy wymiarowe mają być obliczane jedynie ze stanowiska obrotów, dokonanych przez przedsiębiorstwo.

W celu ułatwienia płatnikom

przybycia na rozprawy ugodowe, terminy ich winny być wyznaczane nie na jeden określony dzień, lecz na 3 — 4 dni, w ciągu których płatnik miałby możliwość przybycia do urzędu. Ten punkt Związek izb motywuje dużymi stratami, na jakie narażony jest płatnik w razie wyznaczenia terminu na dzień targu lub jarmarku.

W zakończeniu Związek izb podkreśla konieczność wprowadzenia przepisu, aby naczelnik urzędu skarbowego lub jego zastępca obowiązany był pojechać w celu przeprowadzenia rozprawy na miejsce do tej miejscowości, z której więcej niż 15-tu płatników wniosło sprzeciwy.

Lanital w Ameryce

Pertraktacje amerykańsko-włoskie

Włosa syntetyczna „lanital” budzi coraz większe zainteresowanie międzynarodowego świata gospodarczego. Po skutecznym uszczerbku szeregu transakcji patentem tym na terenie krajów europejskich, koncern „Snia Viscosa” wysłał swego przedstawiciela do St. Zjednoczonych.

Wyjazd nastąpił w związku z oświadczeniem niektórych amerykańskich przemysłowców,

którzy wyrazili chęć zapoznania się z tym wynalazkiem i ewent. kupna.

Patent lanitalowy, o ile został zakupiony przez finansistów amerykańskich, przyczyni się do uruchomienia produkcji włny syntetycznej nie tylko w St. Zjednoczonych, ale w poważniejszym jeszcze stopniu w krajach południowo-amerykańskich, a szczególnie w Argentynie, która posiada olbrzymią produkcję każeiny.

Delegat koncernu „Snia Viscosa” skorzysta również z okazji, by nawiązać kontakt z amerykańskimi i argentyńskimi producentami każeiny, którzy dotychczas bardzo niechętnie odnosili się do ofert włoskich.

Znoszone obuwie artykułem handlu

W ostatnich czasach na większą skalę rozwinął się skup starego obuwia, które po odpowiedniej przeróbce zostaje sprzedane biedniejszym warstwom społeczeństwa. Ten rodzaj handlu szczególnie rozwinął się w Baranowiczach, gdzie czynione są nawet próby zorganizowania skupu. Dotychczas zakupywano obuwie wyłącznie tylko w wielkich miastach jak Warszawa, Łódź. Nowa organizacja miała by na celu w pierwszym rzędzie utworzenie punktów zakupu w miastach prowincjonalnych.

Warto zaznaczyć, że tym rodzajem handlu zajmują się biedniejsi kupcy, kamasznicy, szewcy, którzy dysponują małym kapitałem.

Również i w innych częściach kraju jak np. w niektórych miastach woj. łódzkiego, kwestia zakupu starego obuwia celem sprzedaży staje się w wielkim stopniu aktualną.

Opinia rewidenta

nie może zastąpić decyzji władzy wymiarowej

Okoliczność, iż osnowa protokołu, spisane go z rewizji zapisków płatnika, była temuż znana, nie uwalnia władzy odwoławczej od obowiązku rozprawienia się z wnioskiem dowodowym odwołania?

„Decyzja, wydana na odwołanie, nie zawiera żadnego uzasadnienia, w szczególności nie rozprawia się z zaofiarowanym dowodem z zapisków.

Jeśli odpowiedź na skargę podnosi, że pominięcie dowodu z zapisków uzasadnione zostało w protokole rewizji tych zapis-

ków, którego osnowa znana była płatnikowi, to zaznaczyć należy, że opinia organu, przeprowadzającego rewizję ksiąg, nie jest równoznaczna z decyzją władzy wymiarowej i oczywiście takiej decyzji zastąpić nie może.

Protokoły rewizji ksiąg stanowią bowiem, obok innego materiału, materiał dowodowy, którego ocena należy do właściwej władzy wymiarowej.

(Wyrok N. T. A. z 25. I. 1935 l. r. 89843-32).

Zwyzka cen

wielnianych tkanin luksusowych

W związku z orzeczeniem komisji rozjemczej, niektórzy producenci droższych tkanin wielnianych podwyższyli ceny swoich wyrobów w granicach od 2 i pół do 3 procent.

Czy zwyzka ta utrzyma się na rynku jest rzeczą bardzo wątpliwą, w związku bowiem z enuncjacjami rządowymi stwier-

dzającymi, że rząd do żadnej zwyzki tkanin nie dopuści, odbiorcy tkanin tych nie chcą w żadnym wypadku akceptować tej zwyzki.

Zdaniem producentów, zwyzka ta jednakże się utrzyma, gdyż obejmuje ona wyłącznie artykuły bardziej luksusowe.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana przy obrotach niedużych. Notowano: Amsterdam 292, Bruksela 89,18, Kopenhaga 117,75, Londyn 26,38, Nowy Jork 5,29 i jedna ćsama, N. Jork — kabel 5,29 i trzy ósme, Oslo 132,60, Paryż 19,87, Praga 18,44, Sztokholm 136,05, Zurych 121,50. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,27, kanadyjskie 5,26,50, floreny holenderskie 201, franki francuskie 19,80, szwajcarskie 121, belgi belgijskie 88,93, funty angielskie 26,29, palestyńskie 26, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 17, duńskie 117,20, norweskie 131,95, szwedzkie 135,40, liry włoskie 23,50, szylingi austr. 98,50 marki fińskie 11,20, marki niemieckie w srebrze 146.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była utrzymana, większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 106, Cukier 33,65 — 33,75 (plus 150), Węgiel 23, Norblin 63 (plus 25).

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była nadal mocna, większych obrotów dokonano 4 i pół proc. wewn. poz. państwową i 3 proc. poz. inwest. Notowano: 3 pr. inwest. I em. 69, seria I em. 84, II em. 68,13, 4 proc. konsolidacyjna 58 — 58,13, 4 i pół proc. wewn. poz. państwową 57 — 57,25, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 56,50 — 56,75, 5 proc. L. Z. W-wy z 1933 r. 61,63 — 62. Za deklarcję żądano 39.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:
Transakcje Sprzedaż Kup
Dolarówka 39,25
Wewnętrzna 57,25
Inwestyc. I em. 69,00
Inwestyc. II em. 68,50
Konsolidac. gr. 58,75
Konsolidac. dr. 58,25
Bank Polski 106,50 106,00
6 proc. obl. Łodzi 54,00 53,50
5 proc. Łodzi 33 r. 56,50 56,25
Tendencja mocna.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto 23,75 — 24,00
Pszonica 30,25 — 30,50
Jęczmień przem. 19,50 — 20,50
Mąka pszen. 30 pr. 47,50 — 48,50
Razowa 95 proc. 35,50 — 36,00
Mąka żytnia raz. 27,50
Otręby żytnie 16,00 — 16,25
Otręby pszenne śr. 16,00 — 16,50
Otręby pszenne gr. 16,50 — 16,75
Groch polny 27,00 — 28,50
Łubin niebieski 15,50 — 16,50
Łubin żółty 16,50 — 17,50
Kasza gryczana 52,50 — 53,50
Rzepak 58,00 — 60,00
Ziemniaki 7,00 — 7,50
Makuch lniany 25,00 — 26,00
Makuch rzepakowy 19,50 — 20,50
Uspokojenie spokojne.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK. Zamknięcie z dn. 10.8 Październik 10,0, grudzień 10,32, styczeń 10,35, marzec 10,45, maj 10,47 lipiec 10,50.

Otwarcie z dnia 11.8: Październik 10,43, grudzień 10,37, styczeń 10,39, marzec 10,49, maj 10,55 lipiec 10,57.

ALEKSANDRIA. Zamknięcie z dnia 11.8. Sakellaris: listopad 16,98, styczeń 16,94, marzec 16,94. Ashmouni: sierpień 13,49, październik 13,57, grudzień 13,69, luty 13,66, kwiecień 13,78

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczńska 21, tel. 157-15

przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana - hafciarstwo.
2. Krawiectwo damskie - krójl.
3. Gorsciarstwo - krójl.
4. Modniarstwo - kapelusze
5. Bielizniarstwo - krójl.
6. Ondulacja.
7. Manicure.

Sekretariat czynny w g. od 9 — 1

Do Paryża

indywidualne przejazdy zł. 225.—

Wyjazdy w dowolnych terminach.

Wyjazdy okrętem „BRETAGNE”

dn. 14/8, 30/8 i 18/9.

Zapisy i informacje:

Wagons - Lits/ Cook
Piotrkowska 68 i 6



Kupujcie z 1-go źródła

Wielki wybór:

Wózków dziecięcych
Łóżek metalowych
MATERACY wysielanych
MATERACY sprężyn.
„Patent”

ŁÓŻEK komodowych
WYŻYMACZEK
marki „Rubber”
ŁODÓWEK
LEŻAKÓW, HAMAKÓW
ROWERÓW i drewn.

ŁÓŻEK polowych
w fabrycznym „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 75
— w składzie — w podw. Tel. 159-90

PLUSKWI

wyćpisz bezpowrotnie tylko świecą dezynfekcyjną „Fumigatore-Cimex”. Przeprowadzamy dezynfekcje mieszkań pod gwarancją gazami D. G. W. Zgłoszenia:

„ZAKŁAD DEZYNFEKCYJNY”

Łódź, Al. I Maja 4, tel. 222-60

„ARGOS” organizuje wycieczki:

na SYCYLIĘ — do Raju Europy

ze zwiedzeniem Wiednia, Rzymu, Wenecji, Florencji, Neapolu, Salzburga koleją, autokarami, statkami

23.IX. — 18.X. zł. 765.— (kolej - II kl., statek I - kl.

do CARMEN-SYLVA 1.IX—16.IX zł. 245.—

do CARMEN-SYLVA i KONSTANTYNOPOLA 1.IX—18.IX zł. 370.—

do WARNO (z pobytem w Domu Polskim) 1.IX—30.IX zł. 440.—

do JUGOSŁAWJI (autokarem) 2.IX—22.IX zł. 335.—

przez Autostrady ALPEJSKIE 2.IX—17.IX zł. 365.—

Stale wycieczki 14-dniowe
do PARYŻA zł. 225.—

Zapisy i informacje: „ARGOS”

Łódź, Piotrkowska 60 ::: tel. 107-86

Ogłoszenia drobne

Różne

PISANIEM adresów każdy zarobi. Za tysiąc placę złotych dziesięć. Aby tę intratną pracę uzyskać należy nadesłać krótki życiorys, podać dzień, miesiąc, rok urodzenia oraz zastępować się do treści otrzymanej odpowiedzi. Zgłoszenia Abdel-Hanim, Lwów 15, Cerkiewna 18/31, 8331-12

ZGUBIONO portfel, zawierający różne dokumenty, gotówki 40 zł., oraz książeczkę PKO nr. 180302 F. na nazw. Bobrowski Władysław, zam. Al. Kościuszki 9.

POSZKIWANY wspólnik z kapitałem 5.000 zł. do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa. Oferty sub „M. M.” do administracji „Głosu”

Posady

KORRESPONDENT-(KA) biegła stenootypistka w angielskim i francuskim poszukiwana. Oferty do administracji sub „Agentury”.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza

przetarg

publiczny na dzierżawę

placu o powierzchni około 400 mtr. kw., położonego przy ul. 3-go Maja w Sosnowcu, pomiędzy domami kolejowymi Nr. 5 i 6-8, obok dworca kolejowego, z prawem pobudowania na tym placu domu dochodowego.

Oferty należy składać do godziny 9-ej dnia 8 września r. b. do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Warszawie, ul. Targowa 74.

Blisze szczegóły ogłoszone w Monitorze Polskim Nr. 180 z dnia 9 sierpnia 1937 r.

Kupno i sprzedaż.

MASZYNA do kopiowania kart żakardowych tania do sprzedania w firmie Juliusz Heinzel, Piotrkowska 10-1a.

MEBLE

stołowe, sypialki, gabinety, krzesła dębowe, stoły, saloniki, tapczany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. — Ceny niskie, warunki dogodne

105 Piotrkowska 105
w podwórzu, telef. 136-27
S. BIMKE

Lokale

5 POKOJOWE komfortowe mieszkanie do wynajęcia od 1-go października. Przejazd 19. 983-3

MIESZKANIE nowoczesne pięć pokojowe na I-szym piętrze, balkon, taras, centralne ogrzewanie, w ogrodzie w okolicy Pl. Hallera od zaraz. Tel. 216-39 i 185-19. 982-3

Uczcie się zawodu!!!

Kancelaria T-wa „Ort” w Łodzi, Wólczańska 27, przyjmuje zapisy na następujące kursy i warsztaty zawodowe:

Pończosnictwo mechaniczne
Tkactwo mechaniczne,
Dzielnictwo mechaniczne
Wyrób swetrów i rękawiczek,
Krawiectwo damskie i króje,
Bieliźniarstwo i króje,
Gorsciarstwo i króje,
Ondulacja i manicure.

Kancelaria czynna codziennie od godz. 9-jej rano do 7-jej wieczór.



DEBĄCIE O SWOJE ZDROWIE!
„SZWAJCARSKIE GÓRSKIE ZIOŁA” SA STOSOWANE PRZY KAMIENIACH ŻÓLCIOWYCH I SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA. „SZWAJCARSKIE GÓRSKIE ZIOŁA” SA NATURALNYM, ŁAGODNYM ŚRODKIEM PRZECIECZYSAJĄCYM UŁATWIJAJĄCYM FUNKCJE ORGANÓW TRAWIENIA, STOSOWANYM RÓWNIEŻ PRZY NADMIERNEJ CIĘŻARCI.

DOKTOR
J. NEUMAN
CHIRURG

powrócił
Zachodnia 57. Tel. 128-95.

DR. MED.
Juliusz BAUM

Chor. kobiece i położnictwo
POWRÓCIŁ
Cegielniana 17, 163-85
przyjmuje od 12--2 i od 4--6 w.

Wznowił przyjęcia
Dr. med.

D. Rosenzweig
Chor. dzieci

Pilsudskiego 72, tel. 128-74

Lekarz - Dentysta
KAJZER - GRABINSKA
powróciła
Gdańska 26a

Tel. 221-89.

Dr. med.
Władysław Szpiro
CHIRURG

Sienkiewicza 34, tel. 222-10
przyjmuje od 4--6-jej.



Okularu
nowoczesne

NIE MĘCZA
OCZU!

OPTYK
SZYMON URBACH
PIOTRKOWSKA 33
TELEFON 222-23.

Dr. med.
J. WELLER

choroby wewnętrzne
POWRÓCIŁ
ul. Piotrkowska 225,
(róg Radwańskiej) tel. 149-01
przyjmuje od 6--8 wiecz.

Lekarz - Dentysta
K. Lewkowiec

POWRÓCIŁ
Śródmiejska 16, tel. 233-08
przyjmuje od 10--1, 3--8 w'

Dr. Słobodzki

Okulista
powrócił
Wólczańska 4
tel. 241-27.
Przyjm. 12--1 i 3--5 pp.

„Głos Poranny”

nabyć można w Teofilowie,
Inowłodzu i okolicznych
letniskach u p. Lewenberga.

Centralna Ładownia
Akumulatorów

Łódź
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.

RADYOWYCH
SAMOCHODOWYCH
MOTOCYKLOWYCH
WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL.
ODBIERAMY I DOSTAR-
CZAMY AKUMULATORY
DO DOMÓW

Dziś i dni następnych

Kaprys Markizy Pompadour

z Käthe von Nagy i Leo Slezakiem w roli głównej. Reż. Willi Szmidt Gentner

Następny program: „WIEDEN SZALEJE” z Magdą Schneider i Paulem Hörbigerem

Ceny miejsc: na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr., następne seanse: I m. 1,09, II m. 90 g. III m. 50 g.

Kupony ulgowe po 70 gr.

Początek seansów o g. 4-jej, w niedziele i święta o g. 12-jej.

Potężny film sensacyjny wg. EDGARA WALLACE'A

„ZAMEK TAJEMNIC”

Niesamowite przygody słynnego detektywa Scotland Yardu „BULDOGA” DRUMMONDA
Nad program: Specjalny reportaż z pobytu Króla Rumuńskiego Karola II w Polsce.

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Dziś po raz ostatni

MARGARET SULAVAN w filmie

Ucieczka ku szczęściu

oraz KAY FRANCIS w filmie **Zona dwóch**

Następny program SZAMPAŃSKI WALC

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Pocz. 0 4

Jedynе dźwiękowe kino
w ogrodzie

RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś i dni następnych

ALLOTRIA

Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o 12 w poł.

RENATA MÜLLER w arcydziele produkcji wiedeńskiej, reżyserji WILLI FORSTA p.t.

W pozostałych rolach

Jenny Jugo i Adolf Wohlbrück

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosobienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubiny 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej

Redaktor odp. Lucjan Lipiński

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Henryk Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.